

4,5 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 4500 szt.
(udokumentowany)
Nr indeksu 385050

22
lipca
2024

NR 30
(3497)

ZYCIE BYTOMSKIE

 Koleje Śląskie

Rodzinne wakacje z Kolejami Śląskimi



www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także  facebook

facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

STR. 13

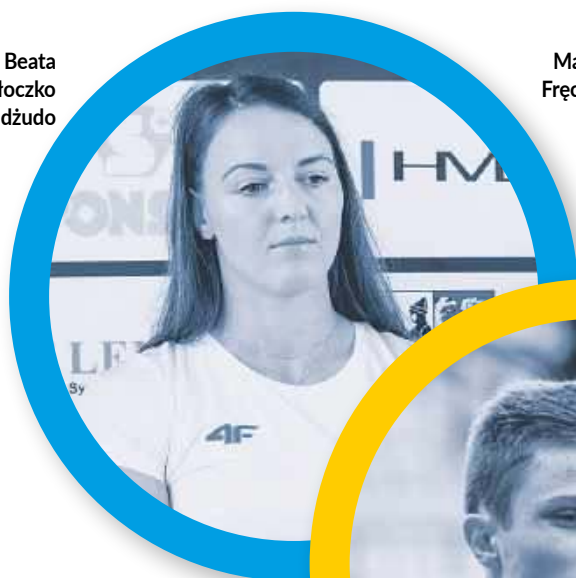
BYTOM, PARYŻ.

Bytomskie kluby wysyłają na igrzyska olimpijskie pięcioro sportowców

Niech moc będzie z wami, wracajcie z medalami!

STR. 19

Beata
Pacut-Kłoczko
- dżudo



Magdalena
Fręch - tenis
ziemny



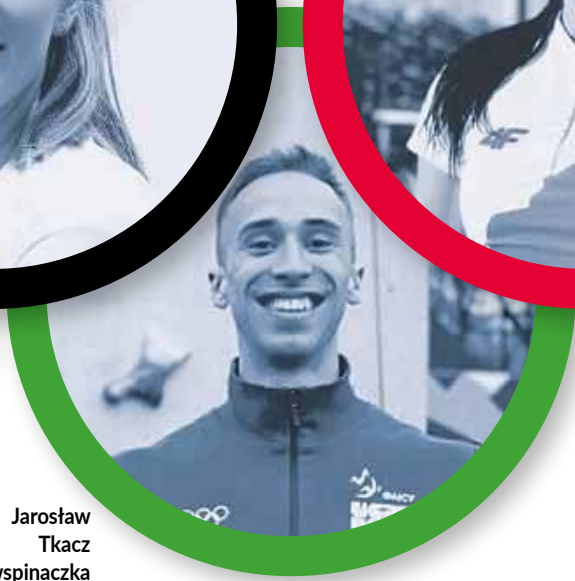
Magdalena
Stefanowicz
- biegi



Maciej
Wyderka
- biegi



Jarosław
Tkacz
- wspinaczka



ZDJĘCIA: BYTOM.PL

www.zyciebytomskie.pl

Wasze **Życie**
w internecie

24/7

ŚRÓDMIEŚCIE

Jechał
autem,
choć miał
ponad 4,5
promila!

STR. 3

ŚRÓDMIEŚCIE

Odnowią
budynek
i stworzą
przedszkole
i żłobek

STR. 3

MIECHOWICE, SZOMBIERKI

Ktoś ma
widzimi się,
dzwony
muszą bić
ciszej

STR. 4



STR. 7

Tomasz Nowak

tomasz.nowak@zyciebytomskie.pltel: **501 296 755**

Masz ważny temat?

Poinformuj nas o tym:

e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Ostatnio ze zdziwieniem odkryłem, że na lotnisko w Pyrzowicach nie jeździ już autobusowa linia ekspresowa Gliwice-Bytom-Pyrzowice, którą w miarę szybko można było się dostać z naszego miasta na lotnisko w Pyrzowicach. Z rozkładu ZTM wynika, że pozostała tylko linia AP na trasie Katowice-Pyrzowice. Z Bytomia do Pyrzowic jeździ natomiast autobus 85 - dłuższą trasą, bo nie przez autostradę A1 i rzadko - co dwie albo co półtorej godziny. Tyle się mówi o ekologii i komunikacji miejskiej jako alternatywie dla prywatnych samochodów. Rozpoczęły się wakacje, w tym czasie z lotniska korzysta znacznie więcej ludzi. Czy ZTM i zarząd Metropolii mogą mi wyjaśnić dlaczego nie ma szybkiej linii autobusowej Gliwice-Bytom-Pyrzowice?

Lech Baczański

Opisaliście piękną historię bytomskiego basenu krytego. A ja, jak co roku nie rozumiem, dlaczego w lecie zamykany jest on na całe dwa miesiące, na całe wakacje. Co to za przerwa techniczna? Na spuszczenie wody i prace konserwacyjne? To można załatwić znacznie szybciej. Nie przekonuje mnie też argumentacja, że w zamian jest otwarte kąpielisko odkryte. To dwa zupełnie inne obiekty. Ja chcę po prostu przez godzinę popływać treningowo, dla zdrowia, a na otwartym basenie jest gwar, zabawa, plażowanie. W ten sposób zamiast do Bytomia jeżdżę do Parku Wodnego w Tarnowskich Górach. Tam nikt nie wpadnie na pomysł, żeby zamknąć basen, bo przecież jest też czynny wodny plac zabaw.

Imię i nazwisko do wiadomości Redakcji

Przytaczaliście na początku wakacji opinie przyrodników, którzy mówili, że nie ma sensu koszenie trawników z środka lata. Ja się z tym zgadzam. Tymczasem Spółdzielnia Mieszkaniowa Nasz Dom właśnie przeprowadziła koszenie. Trwa ścięta do ziemi, pieniądze wydane. Tylko po co? Inna sprawa, że część mieszkańców nie rozumie, że zostawienie trawy to wcale nie jest niechlujstwo i chce mieć często koszone wokół domów. A ja ciągle pytam: po co?

Franciszek Kamiński

Nasze uroczne mażoretki dały popis

LIBEREC. BYTOMSKIE MAŻORETKI Z GRUPY CHARMS MAJĄ NA SWOIM KONCIE WIELE SUKCESÓW, TAKŻE MIĘDZYNARODOWYCH, ALE NA MISTRZOSTWA EUROPY MAŻORETEK WYBRAŁY SIĘ PO RAZ PIERWSZY. I SPISAŁY SIĘ TAM DOSKONALE.

Tomasz Nowak

Mażoretki to dziewczyny ubrane w paradne, barwne stroje zawierające elementy umundurowania gwałowego różnych służb i formacji i w tychże strojach maszerujące w rym muzyki. Ich występy są widowiskowe i zawsze pełne atrakcji. A już na pewno tak jest, gdy występuje bytomska grupa Charms, zgodnie z nazwą zapewniająca to co piękne, uroczne, pełne czaru, a także zachwycające.

W połowie lipca nasze utalentowane dziewczyny prowadzone przez Patrycję Wojtaszak wybrały się do czeskiego Liberca na mistrzostwa naszego kontynentu. Była to gigantyczna impreza, na której zaprezentowało się ponad 4200 zawodników reprezentujących 130 zespołów z 13 krajów Europy. „Poziom prezentacji - oszałamiający. Atmosfera, i wzajemne wspierania się polskich zespołów - niepowtarzalne.



Sam udział w wydarzeniu i możliwość konkurowanie z najlepszymi zespołami w Europie to dla nas ogromne wyróżnienie - komentowały bytomianki.

Ale przecież nie pojechały tam jedynie po to, by się zachwycić, ale po to, by swoim pokazem zachwycić sędziów. I to zadanie zrealizowały z nawiązką. Już w pierwszym dniu mistrzostw, kiedy to rywalizowały kadetki i seniorki zajęły 4. miejsce w kategorii Pompon Classic. W drugim dniu formacja Baton Classic Juniorek wywalczyła trzecie miejsce i okazały puchar, zaś juniorki w kategorii Nasza Flaga zajęły 5. miejsce. W ostatnim dniu Mistrzostw Europy Mażoretek w czeskim Liberku zaprezentowały się kadetki w formacji Mix.

Przypomnijmy, że grupa Charms od dwóch dekad działa przy Państwowych Szkołach Budownictwa. Dziewczyny wykonują układy choreograficzne do muzyki funkcjonującej przy tej placówce orkiestry dętej oraz do nowoczesnych stylów muzycznych. ■

CYTAT TYGODNIA



Człowiek, który nie odpoczywa, biegnie od sprawy do sprawy, od roboty do roboty, coraz słabiej widzi sens tego co robi, coraz trudniej znaleźć mu też w tym radość. W ucieczce od odpoczywania, w pracobolizmie jest też jakiś rodzaj pychy. Pyszni są ludzie, którzy sobie i innym, z dziwną złością w oczach, wmawiają, że nie mogą ani na chwilę wypuścić z własnych rąk steru codziennych obowiązków, bo – gdyby to zrobili – natychmiast i niechybnie cały okręt roztrzaskałby się o bezlitosne skały brutalnego życia.

abp Adrian Galbas, pochodzący z Bytomia metropolita katowicki

LICZBA ŻYCIA

17 969

tyle kilometrów pokonali radzionkowscy kolarze-amatorzy biorący udział w Ogólnopolskim Konkursie Rowerowa Stolica Polski. Wynik dał Radzionkowowi 53.

pozycję wśród 96 gmin. Indywidualnie najwięcej na rowerze przejechali Sylwia Piekarczyk (800,16 km) oraz Piotr Mroczek (2184 km).

to moje ŻYCIE



Papierowe Życie Bytomskie kupowałam od najmłodszych lat. Teraz czytam je okazjonalnie jak jestem w kraju, ponieważ od 30 lat mieszkam w Niemczech - mówi Krystyna Szlaga.

wydarzy się

ŚRÓDMIEŚCIE > BeCeKino plenerowe zaprasza na kolejny interesujący pokaz pod gołym niebem. Tym razem 26 lipca o godz. 21.30 na placu Karina Stanek przed gmachem BCK czeka nas pokaz filmu „Równi goście”. To przeżabawna komedia kryminalna z 2016 w reżyserii Shane Black. W obsadzie zobaczymy między innymi takie gwiazdy, jak: Ryan Gosling, Russell Crowe, a także Angourice Rice.

RADZIONKÓW > 25 lipca w ramach Latolinki Centrum Kultury Karolinka organizuje seans filmowy dla najmłodszych. Obejrzeć będzie można film „W głowie się nie mieści2”. Początek projekcji o godz. 10. Dwa dni wcześniej Karolinka zaprasza na warsztaty kreatywne tworzenia breloczków. To wydarzenie dla dzieci od 7. roku życia. Start o godz. 10, bilety 25 zł. Można będzie zrobić breloczki malowane, wypalane, a także wyklejane metodą decoupage.

Górnicy z przeznaczzonej do likwidacji kopalni czekają na konkrety

BYTOM. - NA RAZIE TO TYLKO LISTA OBIETNIC. ŁADNIE WYGLĄDAJĄCYCH, ALE OBIETNIC. MY CHCEMY KONKRETÓW, KTÓRE RZĄD ZAGWARANTUJE I PODŻYRUJE - MÓWI JEDEN Z PRACOWNIKÓW KOPALNI BOBREK. WYRAŻA ON OCZEKIWANIA RESZTY GÓRNIKÓW ZASKOCZONYCH I PRZESTRASZONYCH ZAPOWIEDZIĄ LIKWIDACJI ZAKŁADU O 15 LAT WCZEŚNIEJ, NIŻ PLANOWANO.

Tomasz Nowak

O tej jakże istotnej dla przyszłości naszego miasta sprawie piszemy od kilku tygodni. Wszystko zaczęło się od komunikatu wydane go przez władze Węglokoku-Kraj, a więc państwowej spółki zarządzającej ostatnią bytomską kopalnią. Oficjalnie nosi ona nazwę Bobrek-Piekary, ale ruch Piekary od dawna jest w likwidacji. Węgiel fedruje się tylko na Bobrku i zgodnie z rządową deklaracją sprzed kilku lat, a także w oparciu o ustalenia z Unią Europejską miało się fedrować do roku 2040. Ostatnio okazało się, że to nieaktualne.

W marcu na dole kopalni Bobrek doszło do tragicznego wypadku. Zginął górnik. Zaraz po tym katowicki okręgowy Wyższy Urząd Górniczy zabrał się za kontrolowanie dokumentów dotyczących planów zakładu. Jego werdykt nie pozostawił żadnych wątpliwości i przede wszystkim nadziei: na Bobrku nie da się bezpiecznie wydobywać węgla. Rekomendacja urzędu w tej sytuacji mogła być tylko jedna, a kierownictwo Węglokoku musiało ją przyjąć do wiadomości. Tym samym zdecydowano, że do końca roku 2025 górnicy z bytomskiej kopalni będą fedrować węgiel z miejsc bezpiecznych, a od 1 stycznia roku 2026 ruszy proces likwidacji.



Spotkanie minister Marzeny Czarneckiej z szefami Węglokoku Kraj

Nikt nie straci

Od razu zapewniono załogę, że nikt nie zostanie pozbawiony środków do życia, a kopalnia przeprowadzi likwidację własnymi siłami. Pracownicy mają przejść na wcześniejsze emerytury, urlopy górnicze lub też dostać jednorazowe odprawy pieniężne. Reszta chcąc nadal pracować trafi do innych zakładów wydobywczych.

Początkowo te hiobowe przecież wieści przyjęto spokojnie. Nikt nie organizował protestu, nikt nie szykował widowiskowego i głośnego najazdu na Warszawę, jak działo się za każdym razem, kiedy w przeszłości zamykano kopalnię. Dopiero później część

górników narzekająca, że ma za mało informacji, a przede wszystkim za mało konkretów zaczęła się burzyć. Odbiło się nawet kilka małych masówek, co ciekawe rozganianych przez nawołujących do spokoju związkowców, miał poza tym miejsce dwugodzinny, ale nigdzie nienagłośniony strajk.

Minister deklaruje

Pracownicy Bobrka podkreślają, że zaoferowany im pakiet ochronny wygląda atrakcyjnie, ale chcą jasnych deklaracji ze strony rządu, iż zostanie on zrealizowany. Pytają też o wysokość odpraw i od poznania jej sumy uzależniają decyzje o swojej przyszłości.

Te konkrety powoli się pojawiają, choć górnicy chcą szybszego tempa. W minionym tygodniu szefowie Węglokoku spotkali się z minister przemysłu Marzeną Czarnecką. Ta ostatnia po rozmowach napisała na swoim profilu facebookowym: „Tak jak zadeklarowałam - spotkałam się dzisiaj z zarządem Węglokoku-Kraj, by rozpocząć prace nad szczegółowym harmonogramem zakończenia wydobywania w kopalni Bobrek. Było to pierwsze z serii spotkań roboczych, które przed nami. Podczas spotkania ustaliliśmy, że konsekwentnie będziemy realizować nasze zapowiedzi: nikt z pracowników nie straci pracy. Proces będzie prowadzony w oparciu o zapisy umowy społecznej, z wykorzystaniem gwarancji świadczeń socjalnych, alokacji, urlopów górniczych, emerytur i innych działań osłonowych. Zarząd Węglokoku przedstawił dobre propozycje. Będziemy je teraz szczegółowo analizować. Wszystkie ustalenia będą na bieżąco przekazywane pracownikom, proces zakończenia eksploatacji będzie w pełni transparentny.”

Będą protesty?

A zatem musimy poczekać na wspomniany harmonogram i szczegółowe zapisy dotyczące warunków odchodzenia z Bobrka. Ale pojawia

MIASTO

1537 zł

tyle brutto
indywidualny odbiorca
płaci obecnie za tonę
węgla typu Bobrek
pochodzącego
z bytomskiej kopalni.

Węgiel lepszej jakości jest droższy
o około 200 zł.

się też inny problem. Oto bowiem w ostatnich dniach, także w efekcie wypadków na innych kopalniach coraz częściej mówi się o korekcie planu ich likwidowania. Ma się to dokonać o wiele szybciej, niż początkowo zakładano. Górnicy uważają, iż ostatnie zdarzenia to jedynie pretekst, a tak naprawdę o gaszeniu polskiego górnictwa decyduje coraz bardziej radykalne unijne parcie na odejście od paliw kopalnych. Niewykluczone zatem, że to dopiero początek, a nas jednak czekają gwałtowne górnicze protesty. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Samochodem wjechał w znak. Miał ponad 4,5 promila alkoholu

To niepojęte i zaprzeczające prawom medycyny. 63-letni bytomianin prowadził samochód, choć był totalnie upojony alkoholem. To, że zakończył jazdę jedynie przewracając znak drogowy, a nie zabijając ludzi, można uznać za cud.

Do tego szokującego zdarzenia doszło w minioną środę na ulicy Wrocławskiej. Anonimowa osoba powiadomiła funkcjonariuszy ruchu drogowego, że kierujący opłem uderzył w stojący na poboczu znak drogowy, a następnie w popłochu odjechał.

Policjanci zabrali się do roboty i szybko namierzili sprawcę. Okazał się nim być mający 63 lata mieszkaniec naszego miasta. Już po wymianie pierwszych zdań mundurowi wyczuli od niego wyraźną woń alkoholu.

Dawka groźna dla zdrowia

Przeprowadzone na miejscu badanie rozwiązało wszelkie wątpliwości,



Policjanci łapią pijanych kierowców, ale tych ostatnich od zasiadania po kielichu za kółkiem to nie odciąga

ale aż tak wysokiego wyniku stróż prawa się nie spodziewali. Musieli kilka razy spojrzeć na cyfry podane przez alkomat, bo z podobną sytuacją się jeszcze nie zetknęli. Mężczyzna prowadzący opła był kompletnie pijany.

Miał ogromne problemy z ustaniem w pionie, a co dopiero ze świadomym prowadzeniem samochodu. Badanie wykazało ponad 4,5 promila alkoholu, a więc dawkę bardzo niebezpieczną dla zdrowia.

Niechlubny rekordzista

Niechlubny bytomski rekordzista momentalnie stracił prawo jazdy, grozi mu kara do 3 lat więzienia, a dodatkowo zgodnie z obowiązującymi od kilku miesięcy przepisami sąd zdecyduje też o przeпадku jego pojazdu. Jedynie wyjątkowej opatrności Bożej lub jak kto woli wielkiemu szczęściu zawdzięczamy to, że bezmyślny 63-latek nie doprowadził do dramatu o trudnych do przewidzenia rozmiarach. **TON**

Co na to nauka?

Osoba, która ma 4,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu ma poważne problemy w wystawianiu się, odczuwa trudną do powstrzymania senność, nie potrafi też zachować właściwej kontroli nad swoim zachowaniem, ani nie potrafi podejmować racjonalnych decyzji. Występują u niej poza tym zaawansowane problemy z poruszaniem się. Ostatnia rzecz jaką powinna robić jest zatem zasiadanie za kółkiem.

Uciszyć czy wyciszyć (kościelne) dzwony?

MIECHOWICE. TA SPRAWA WYWOŁAŁA EMOCJE W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH I ROZNIOSŁA SIĘ PO NICH Z SZYBKościĄ. BŁYSKAWICZY: DECYZJĄ ADMINISTRACYJNĄ ZAKAZANO PARAFII PW. BOŻEGO CIAŁA W MIECHOWICACH UŻYWANIA KOŚCIELNYCH DZWONÓW. POWÓD: BO BYŁY ZBYT GŁOŚNO.

Marcin Hataś

O sprawie poinformowała sama parafia. - Ze względu na wydaną w stosunku do parafii decyzję administracyjną, od jutra tj. 15 lipca nie możemy korzystać z kościelnych dzwonów. Porządek nabożeństw pozostaje jednak bez zmian - podano w czasie ogłoszeń parafialnych w niedzielę 14 lipca.

Sprawa wywołała szeroki odzew. Szybko napisały o niej ogólnopolskie media, np. portal Fronda. - 4 Miechowskie dzwony nie mogą być używane, gdyż przeszkadzały 2 mieszkańcom. „Serce Jezusa”, „Święty Jan”, „Święta Maryja” i „Święty Michał” - komuś na Miechowicach przeszkadzały dzwony kościoła parafii Bożego Ciała (do której od dziecka należałem). Wydano decyzję administracyjną i od wczoraj nie można ich używać jak dawniej -



napisał aktywny w mediach społecznościowych bytomianin Sławomir Alenowicz.

Zmierzono poziom hałasu

Decyzję wydał prezydent Gliwic. Dlaczego on? Najkrócej mówiąc: żeby prezydent Bytomia nie był sędzią w sprawie, która dotyczy przestrzeni jego miasta. - Ze względu na fakt, że emitowany hałas oddziałuje na tereny stanowiące własność Gminy Bytom, aby zachować bezstronność w postępowaniu, Gmina złożyła wniosek do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Katowicach o wyłączenie organu - gminy Bytom ze sprawy - wyjaśniła nam Małgorzata Węgiel-Wnuk, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Bytomiu.

Sprawie nadano bieg, a pomiary hałasu przeprowadzone zostały jeszcze we wrześniu ubiegłego

roku. - Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu i miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, dopuszczalny poziom hałasu w tym rejonie wynosi 55dB w dzień i 45 dB w nocy. Badania pomiaru hałasu wskazały przekroczenia emisji hałasu do środowiska. Wyniki pomiarów wynosiły: 53,6 dB i 63,6 dB, czyli w jednym punkcie pomiarowym dopuszczalny poziom hałasu został przekroczony o 8,6 dB - mówi Małgorzata Wnuk-Węgiel.

Decyzja administracyjna

24 czerwca prezydent Gliwic wydał w tej sprawie decyzję administracyjną. Nie zakazuje ona używania dzwonów, ale określa poziom ich dźwięku. Zgodnie z tą decyzją „na terenach zabudowy mieszkaniowo-usługowej sąsiadujących z terenem

Parafii dopuszczalne poziomy hałasu: 55dB w dzień (w godz. 6-22) i 45 dB w nocy”.

Proboszcz parafii Bożego Ciała ks. Henryk Oleś nie chciał w środę oficjalnie komentować sprawy. Poprosił, żeby poczekać do chwili, kiedy otrzyma na takie wypowiedzi zgodę kurii biskupiej w Gliwicach. Niewykluczone jednak, że parafia znajdzie sposób, aby dzwony wydawały dźwięk o nieco mniejszym poziomie hałasu. Norma została bowiem przekroczona minimalnie. Podobna sytuacja miała już miejsce w Bytomiu kilka miesięcy temu. W lutym podobną skargę złożono na bicie dzwonów kościoła mariackiego przy Rynku. Tamtejszy proboszcz wyciszył je, czyli zmniejszył poziom hałasu, a także skrócił czas bicia.

Tyle, że skargi wyglądają na zorganizowaną akcję, bo podobna skarga wpłynęła wobec parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Szombierkach. Tam także komuś przeszkadza dźwięk dzwonów. ■

Robocza sobota w wydziałach: Komunikacji i Spraw Obywatelskich

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Bytomia, Urząd Miejski w Bytomiu będzie cyklicznie otwierał się w soboty dla klientów. Już w najbliższą sobotę, 27 lipca w Urzędzie Miejskim w Bytomiu w godz. od 9.00 do 13.00 mieszkańcy będą mogli załatwić sprawy w Wydziale Spraw Obywatelskich i Wydziale Komunikacji.

Co będzie można załatwić podczas pracującej

soboty w budynku przy ul. Parkowej 2? W Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w Bytomiu będzie można dokonać m.in. rejestracji pojazdu, odebrać stały dowód rejestracyjny, wymienić dowód rejestracyjny, zgłosić zbycie/nabycie pojazdu, zawnioskować o wydanie wtórnika dokumentu. Natomiast przy stanowisku obsługowym dotyczącym prawa jazdy będzie możliwość złożenia wniosku na wymianę dokumentu, wniosku na profil kandydata na kierowcę (PKK) lub

profil kierowcy zawodowego (PKZ), wydania międzynarodowego prawa jazdy oraz odbioru prawa jazdy. W sobotę 27 lipca mieszkańcy będą mogli również złożyć wniosek na wydanie dowodu osobistego w pokoju numer 116, a w pokoju nr 113 odebrać dowód, zastrzec lub zgłosić jego utratę oraz zastrzec numer PESEL. Będzie można też złożyć dokumenty w Punkcie Informacyjnym.

Obsługa klienta odbywać się będzie na podstawie biletu pobranego w bile-

tomacie lub wizyt umówionych przez Internet. Warto zaznaczyć, że opłaty będzie można dokonać wyłącznie kartą płatniczą przy stanowisku obsługi. Jeśli opłata realizowana była na pocztę lub przelewem na konto bankowe, należy przedłożyć potwierdzenie dokonanej transakcji.

Następne soboty pracujące w Wydziale Komunikacji i Wydziale Spraw Obywatelskich planowane są na 24 sierpnia, 28 września, 26 października, 30 listopada i 14 grudnia.

Nocny zakaz sprzedaży alkoholu na stacjach nie jest u nas niczym nowym

BYTOM. RZĄDOWE PRACE NAD WPROWADZENIEM NOCNEGO ZAKAZU SPRZEDAŻY ALKOHOLU NA STACJACH BENZYNOWYCH SĄ JUŻ NA ZAAWANSOWANYM ETAPIE. WSZYSTKO WSKAZUJE NA TO, ŻE NOWA REGULACJA WEJDZIE W ŻYCIĘ W CAŁYM KRAJU OD 2025 ROKU. W NASZYM MIEŚCIE JEDNAK, W SKLEPACH I NA STACJACH ALKOHOLU W NOCY NIE KUPIMY I JEST JUŻ TAK OD KILKU LAT. JAKIE FAKTYCZNIE KORZYŚCI PRZYNIOSŁO WPROWADZENIE TAKIEGO ZAKAZU I CZY W OGÓLE MIAŁO TO SENS?



Nocny zakaz sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych w naszym mieście obowiązuje już od sześciu lat



Wprowadzenie zakazu było i jest korzystne dla branży gastronomicznej

Marcin Pawlenka

Wprowadzenie nocnego zakazu sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych jest rozważane przez rząd i planowo ma on obowiązywać w godzinach od 22. do 6. Projekt ustawy jest już gotowy i niebawem będzie rozpatrzony przez zespół do spraw programowania prac rządu. Z kolei już po wakacjach ma trafić do sejmu. Oprócz tego, jak zapowiedziała minister zdrowia, zaplanowane są też konsultacje społeczne.

- Rozumiem, że wiele podmiotów, zarówno gospodarczych, jak i społecznych, będzie chciało wyrazić swoje zdanie. Wszystkie uwagi zostaną przeczytane z należytą uwagą i odpowiednio potraktowane - zaznaczyła Izabela Leszczyna, minister zdrowia.

Prace nad nową regulacją prawną nie są zaskoczeniem dla mieszkańców Bytomia, gdzie taki zakaz został wprowadzony 1 lipca 2018 roku. Efekt? Od tego czasu obowiązuje zakaz sprzedaży alkoholu w sklepach i na stacjach benzynowych w godzinach od 23. do 5. rano.

- Mieszkańcy Bytomia wielokrotnie zwracali uwagę na fakt, że życie w sąsiedztwie całodobowych sklepów monopolowych to prawdziwa udręka. Nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z 2018 roku umożliwiła wprowadzenie ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu. Po wprowadzeniu zakazu placówki handlowe ograniczyły działalność nocną, a skar-

gi ustały - wyjaśnia Tomasz Sanecki, z Biura Prasowego Urzędu Miejskiego w Bytomiu.

Spokojniej i bezpieczniej

Nocny zakaz nie tylko uspokoił mieszkańców naszego miasta, ale także przyczynił się do zwiększenia ich bezpieczeństwa. - Według statystyk, większość nocnych zdarzeń do których są wzywani funkcjonariusze miała związek z nadużywaniem alkoholu. Projekt był więc zgodny nie tylko z oczekiwaniami mieszkańców, ale także realizacją postanowień Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Warto podkreślić, że ta zmiana zaowocowała zwiększeniem bezpieczeństwa w mieście. Pozytywnie wypowiada się o niej policja, która zauważa ścisłą zależność pomiędzy liczbą interwencji w porze nocnej a spożyciem alkoholu, bowiem o ponad 50 procent spadła liczba przeprowadzanych w porze nocnej interwencji Policji w miejscach publicznych - dodaje Sanecki.

Pobili go za tatuaż

I faktycznie, skala policyjnych działań związanych ze spożyciem alkoholu została zminimalizowana. - Patrząc na tegoroczne statystyki - na stacjach benzynowych w Bytomiu nie doszło do żadnego poważniejszego zdarzenia kryminalnego. Od momentu gdy został wprowadzony nocny zakaz sprzedaży alkoholu odnotowujemy znaczny spadek interwencji z tym związanych - mówi

sierz. sztab. Paulina Gnietko, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

Przestępstw związanych ze spożyciem napojów wysokoprocentowych jest z kolei więcej w tych miastach, gdzie taki zakaz nie funkcjonuje. Półtora tygodnia temu, w sąsiednim Zabrzu na jednej ze stacji benzynowych dwóch pijanych mężczyzn zaatakowało w nocy mieszkańca Rybnika, który tankował swój samochód. - Powodem zaczepki był tatuaż, jaki miał pokrzywdzony. Słowna utarczka szybko eskalowała i skończyła się pobiciem mieszkańca Rybnika - opowiada mł. asp. Sebastian Bijok, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Zabrzu.

Z korzyścią dla gastronomii

O ile po wprowadzeniu nocnego zakazu sprzedaży trunków straty odnotowują stacje benzyno-

we, a nocne sklepy monopolowe raczej nie mają sensu funkcjonować i część z nich wygasła już swoją działalność, to z kolei dla innych ta regulacja prawna okazała się bardzo korzystna. Wzrost wpływów ze sprzedaży alkoholu odnotowuje branża gastronomiczna. - Trunków sprzedajemy więcej niż przed laty. Zanim wprowadzono ten przepis, część klientów potrafiła najpierw zakupić alkohol w sklepie, a potem dopiero przyjść do nas na piwo - mówi jeden z właścicieli pubu w Śródmieściu.

Dlatego nowa ustawa, opracowana w Ministerstwie Zdrowia tak naprawdę nie wiele zmieni w naszym mieście. Może tylko nieznacznie, ponieważ w tej chwili nocna prohibicja w Bytomiu trwa od godz. 23.00 do 5.00, a według nowych przepisów będzie obowiązywać w godzinach 22.00-6.00. ■

Liczba policyjnych interwencji przed i po wprowadzeniu prohibicji

Od 1 lipca 2017 do 30 czerwca 2018	- 4330
Od 1 lipca 2018 do 30 czerwca 2019	- 2122
Od 1 lipca 2019 do 30 czerwca 2020	- 1749
Od 1 lipca 2020 do 30 czerwca 2021	- 1509
Od 1 lipca 2021 do 30 czerwca 2022	- 1739
Od 1 lipca 2022 do 30 czerwca 2023	- 1755
Od 1 lipca 2023 do 29 lutego 2024	- 880

Według was



Agnieszka Czwardon
z Piekar Śląskich

Nie ma to dla mnie żadnego znaczenia, czy nocny zakaz sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych będzie ustawowo wprowadzony, czy też nie. Nie kupuję alkoholu na stacjach, a w sklepach też rzadko to robię. Ta sprawa mnie zatem w ogóle nie dotyczy.



Jan Kasiarz z Bytomia

Sam kiedyś byłem trunkowy i uważam, że ludzie mają się prawo napić i mieć dostęp do alkoholu, nawet w nocy na stacjach benzynowych. Nie ma sensu wprowadzać takiego przepisu, to przecież jawne ograniczanie naszej wolności.



Jerzy Czajkowski z Bytomia

To bezsensowny pomysł i zastanawiam się czemu w ogóle ma on służyć? W końcu nikt normalny nie będzie kupował alkoholu na stacji po to, żeby pić go później za kierownicą. Na stacjach zazwyczaj przychodzą spragnieni piesi i kupują tam w nocy trunki.



Sylwia Stokowy z Tychów

Moim zdaniem taki przepis powinien być wprowadzony, bo jest nam z wielu powodów potrzebny. Stacja benzynowa nie jest sklepem monopolowym, tylko miejscem, w którym tankuje się paliwo, ewentualnie kupuje kawę i jakieś przekąski. Po co tam w ogóle alkohol?

Marcin Hałas

publicysta



Opilowanie zaczniemy od dzwonów?

Dźwięk kościelnych dzwonów znam od dzieciństwa: rano i wieczorem biją kwadrans przed mszą świętą, w południe na Anioł Pański. Nigdy mi nie przeszkadzały i do głowy by mi nie przyszło, że dla kogoś dźwięk tak naturalny i oczywisty może być dokuczliwy. Ale okazuje się, że jest. Dwie osoby złożyły skargę i na mocy decyzji administracyjnej musiały zamilknąć dzwony kościoła pw. Bożego Ciała w Miechowicach.

Jeżeli demokracja jest dyktaturą większości, to w tym przypadku mamy do czynienia ze spełnieniem fanaberii mniejszości, a nawet jednostek, bo skargę na zbyt głośne dzwony w Miechowicach zgłosiło 2 (słownie: dwóch) obywateli. Zapewne kilkuset, jak nie więcej mieszkańców i parafian podpisałoby się pod oświadczeniem, że im dzwony nie przeszkadzają.

No, dobrze – może ktoś ma wrażliwe ucho i nerwy, może mieszka blisko kościoła. Niestety, mam wrażenie, że wcale nie o to chodzi. Nie chodzi o to, że dzwony rzeczywiście komuś przeszkadzały. Rzecz raczej w tym, że ktoś ma ochotę – jak to nazwał pewien wpływowy skądinąd polityk – „opilować katolików”. Trudno ukryć, że w Polsce nasilają się ostatnio postawy antykatolickie i antykościelne. Posłanka na sejm wchodzi do kościoła, gdzie przerywa i zakłóca odprawianie mszy świętej. Sąd umarza sprawę, nie dopatrując się obrazy uczuć religijnych. Ministerstwo Edukacji podejmuje decyzję, że ocena z religii nie będzie wlicza-

na do średniej ocen i zapowiada zmniejszenie liczby godzin religii (przedmiotu nieobowiązkowego, więc kto nie chce i tak nie chodzi) w szkołach. A wpływowy polityk Platformy Obywatelskiej, dziś minister sportu, półtora roku temu zapowiadał „opilowanie katolików”, czyli pozbawienie ich części przywilejów (czy przywileje takie katolicy mają, to sprawa dyskusyjna).

A więc przykład idzie z góry. Kiedy w zeszłym roku w „Życiu Bytomskim” zamieściliśmy informację na temat wrośniętej w kulturę i tradycję Śląska pielgrzymki kobiet do Piekara – na Facebooku posypał się wulgarny hejt: na Kościół, na księży, na pielgrzymujące kobiety. Dlatego śmiem przypuszczać, że skargi na głośność kościelnych dzwonów nie składają ludzie, którym realnie ich dźwięk przeszkadza. Raczej tacy, którzy uważają, że Kościół należy „opilać”.

Jest takie powiedzenie: „Komu przeszkadzają kościelne dzwony, ten wkrótce będzie zmuszony słuchać śpiewu muezzina”. Proszę zwrócić uwagę, że dzisiaj w modzie jest „opilowywanie” katolików. Gdyby ktoś chciał „opilowywać” muzułmanów albo Żydów – zostałby okrzyknięty rasistą i antysemitą. Jakaś paniusia z Bytomia napisała, że proboszcz mógł zawrzeć kompromis – kościelne dzwony powinny bić ciszej i raz na dobę. Proszę sobie wyobrazić, co by było, gdyby ktoś w Europie Zachodniej podobny kompromis zaproponował miejscowym muzułmanom: muezzin ma z minaretu wzywać na modlitwę tylko raz i ciszej.

Bartłomiej Brede

poeta, tekściarz, artysta kabaretowy



Stuhr

Gdy odchodzą wielcy, nic nie ma znaczenia. Strata jest stratą. Szczególnie, gdy odchodzą wielcy artyści. Przychodzi wtedy moment na zadumę i na myślenie o tym, ile wszyscy straciliśmy przez to, że ten ktoś nie już więcej nie zrobi: nie namaluje, nie zagra, nie napisze.

To, co za życia kontrowersyjne, np. poglądy polityczne, zaangażowanie w te lub inne akcje społeczne, kończy się wraz z życiem. Pozostaje twórczość i pamięć o niej: Vita brevis, ars longa.

Ta maksyma w oryginale dotyczyła sztuki lekarskiej i tego, że na nią składa się więcej niż wiedza i doświadczenie jednego pokolenia. Hipokrates z Kos wiedział, co mówi.

Od renesansu jednak ta maksyma zawłaszczona została przez artystów i dla nich: wskazuje na nieistotność biografii wobec Dzieła.

Podziwiałem Jerzego Stuhr'a za wszystko co robił jako artysta. Jak wielu z nas.

Miałem do niego żal za kilka rzeczy, które robił jako rektor krakowskiej szkoły teatralnej. Jak niewielu z nas.

Złosiłem się na niego za bardzo wiele rzeczy, które robił jako osoba publiczna, jak wielu z nas: wszak używając swojego autorytetu zdobytego na

niwie sztuki, wypowiadał się na tematy, w których nie miał wiedzy, a opinie i intuicje. W doskonałej skądinąd książce „Sto zabobonów” Józef Maria Bocheński piętnuje uważanie artystów, nawet wielkich, za autorytety w jakiegokolwiek dziedzinie poza ich sztuką jako zabobon właśnie. Słusznie.

Ale to nieistotne, gdy żegnamy największego ze współczesnych aktorów. Być może od czasów Modrzejewskiej. A jak ktoś w wielkość Stuhr'a wątpi, wystarczą trzy minuty z niewielkim okładem: Dostępne w internecie „Śpiewać każdy może” od 47 lat bezskutecznie uczy, jak arcydzieł nie wykonać piosenkę (moim zdaniem najtrudniejszą z aktorskich zadań) ironicznie, autoironicznie, satyrycznie i wyzywająco wobec publiczności, która w trakcie nawet nie wie, jak bardzo się ich ze sceny właśnie obraża. Jak bardzo widzowie muszą błyskawicznie, być może niezauważalnie dla siebie dorosnąć, by się zachwycić. Bo wielka sztuka i wielcy artyści czynią nas lepszymi. Nawet jeżeli tylko na chwilę, bądźmy wdzięczni.

Dziękuję panie Jerzy. A za to trzykrotne obłanie mnie na wstępnych na reżyserię już się nie gniewam. Wiem, że to nie pan, a ten wstrętny dziekan Lupa.

Katarzyna Michalska

kierownik Pałacu w Miechowicach, filii Bytomskiego Centrum Kultury



Rozważania podczas snucia się po Miechowicach

Zapytano mnie, co kojarzy mi się ze Śląskiem. Odpowiedź przyszła od razu, czemu sama nieco się zdziwiłam. Czerwona cegła. Cegły mojego dzieciństwa w Bytomiu wcale nie były czerwone. Były raczej brunatne, a właściwie szare. Kiedy, jako nastolatka, odkryłam w obcym mieście czerwień cegieł, byłam zachwyciona. Nie potrafię wyjaśnić mojej ówczesnej fascynacji, ale dziś myślę, że były to pierwsze chwile doświadczania jakiejś odrębności, przynależenia do pewnego świata, który różnił się od innych.

Potem, gdzieś obok mnie, zachodziły przemiany gospodarcze i deszcz zaczął stopniowo zmywać szarość ze śląskich cegieł. Wyplukał napisy na murach, które zaczęły opowiadać przemilczaną historię Śląska. Mury zaczęły przypominać. Śląsk stawał się kolorowy. Staje się nadal, bo przyszedł czas ociepleń budynków, nowych tynków i ferii barw, i właściwie jest to wyłącznie powód szczęścia, ale mnie jakoś smutno.

Pod nowymi tynkami znika coś ważnego. Kilka dni temu spacerowałam po Miechowicach, słuchając wspomnień pana

Joachima i czułam, że właśnie mam szansę złapać coś, co zaraz zniknie. Myślę – a może by tak pobawić się w turystów? Wyjść na spacer wokół domu i popatrzeć na wszystko dookoła tak, jak patrzymy na obce miasto, do którego trafiamy pełni ciekawości świata, podczas wakacyjnych podróży. Zachwycić się tym, co dla mieszkańca jest zwykłe, odkryć to, co do czego przywykliśmy.

Przez Miechowice przejeżdżałam w swoim życiu tysiące razy, ale nigdy nie snułam się ich uliczkami bez pośpiechu i bez wyraźnego celu. Nie wędrowałam tak, aby zobaczyć ostatnie gospodarstwo, gdzie nadal kury i kaczki przechadzają się nie zważając na gwar wielkiego miasta. Tak, aby posłuchać opowieści małych okienek na poddaszach jednopiętrowych kamieniczek z czerwonej cegły. Tak, aby zadumać się nad pochyłością ulic i pomyśleć, że wszystko to dzieła człowieka, dowód jego pragnień, marzeń, chciwości, bezmyślności i oddania. W każdym skrawku naszego miasta odcisnięte są ślady jego mieszkańców. Tych dawnych i moje. Twoje także.

Wiesław Ciecieręga

poeta, pieśniarz, organizator wydarzeń kulturalnych



Wakacje 1982

Zakończone niedawno Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej nie wzbudziły we mnie zbyt wielkich emocji, ale pobudziły do wspomnień. Między innymi tych związanych z sukcesem polskiej drużyny podczas Mundialu, który miał miejsce w roku 1982.

Gdy zaczynały się tamte, pamiętne mistrzostwa świata, w Polsce trwał stan wojenny, ale także zbliżały się wakacje. W pierwszych założeniach początek wakacji miałem spędzić na grupowym, kajakowym spływie Czarną Hańczą. I gdy już zdawało się, że ze względu na obostrzenia stanu wojennego dotyczące przemieszczania się po kraju i godzinę milicyjną wyjazd nie dojdzie do skutku, władza wiosną 1982 roku zniosła te uciążliwe ograniczenia. I tym sposobem 28 czerwca 1982 roku zaopatrzeni w prowiant na 2 tygodnie (czytaj: konserwy turystyczne, paszтет mазowiecki, śledzie w puszcze) zajęliśmy miejsca w podstawianym na peron w Gliwicach pociągu pośpiesznym „Wigry”, relacji Gliwice – Suwałki. Naszą stacją docelową był Augustów.

W tym samym dniu na hiszpańskim mundialu Polska grała legendarny mecz z Belgią. Jakiś czas po tym jak pociąg wyruszył, po wagonach gruchnęła wieść, że Polska prowadzi jeden do zera i że w jednym z przedziałów ktoś ma włączone radio i głośno słucha relacji ze spotkania. Tam też po jakimś czasie zebrała się grupa kibiców by dopin-gować naszych. Jako że pierwsza bramka padła już w trzeciej minucie meczu wyszło na to, że pierwsze 90 minut podróży minęło nam bardzo szybko

na pełnym emocji wsłuchiwaniu się w głos spikera radiowego. Dla porządku dodam, że mecz wygrała Polska 3:0.

Kolejnym etapem podróży było wynajęcie kajaków i przepiękna podróż przez jeziora Suwalszczyzny oraz opustoszałą Czarną Hańczę. Gdy dopłynęliśmy do Jeziora Wigry, okazało się, że niedaleko na biwaku ktoś ma mały telewizor turystyczny i właśnie trwa mecz Polska – Związek Radziecki decydujący o awansie do półfinału. To dopiero były emocje. „Naszym” wystarczał do awansu remis i tak też było – utrzymywał się wynik 0:0. Pamiętam aplauz, który towarzyszył jednemu z polskich piłkarzy, który w końcówce meczu grał na czas, przetrzymując piłkę w narożniku boiska. Mecz zakończył się szczęśliwie dla Polski. Rosjanie odpadli. Było w tym coś symbolicznego.

Wreszcie mecz o trzecie miejsce z Francją. Byliśmy już wtedy w Stolicy Wodnej Jałowy Róg nad Czarną Hańczą. Najpierw jednak był pobyt w drewnianej, naturalnej saunie, kąpiel w kryształowo czystej Hańczy i wieczorem spacer do pobliskiej wsi, by u zaprzyjaźnionego rolnika obejrzeć mecz. I znów wygrali „nasi”, zdobywając trzecie miejsce.

To były naprawdę niezwykle wakacje. Braki w zaopatrzeniu w żywność nawoływały do kreatywności. I tym sposobem, tylko raz w życiu, skosztowałem wyjątkowej potrawy, którą był ugotowany na ognisku makaron z zebranymi gdzieś nad leśnym jeziorem poziomkami.

eBOK BPK

woda pod kontrolą

PŁATNOŚCI BEZ WYCHODZENIA Z DOMU, MOŻLIWOŚĆ PODANIA ODCZYTU WODOMIERZA I ŁATWIEJSZY KONTAKT Z BIUREM OBSŁUGI KLIENTA, TO TYLKO CZĘŚĆ UDOGODNIEŃ DLA KLIENTÓW, KTÓRE SĄ DOSTĘPNE W EBOK BPK.



mogą również dokonać płatności za wystawione faktury.

4 kroki do eBOKa

Załącz konto eBOK BPK:

Krok 1 - Wejdź na ebok.bpk.pl i kliknij Zarejestruj się.

Krok 2 - Wybierz spośród opcji Klient indywidualny lub Klient biznesowy oraz podaj dane, o które poprosi system (w tym kod nabywcy, który znajdziesz na fakturze).

Krok 3 - Po wysłaniu danych, na podany w trakcie rejestracji adres e-mail dostaniesz wiadomość wraz z linkiem aktywacyjnym, w który należy kliknąć, aby potwierdzić rejestrację.

Krok 4 - W ostatnim kroku otrzymasz e-mail z informacją o aktywacji konta eBOK BPK. Od tej chwili możesz się zalogować na stronie ebok.bpk.pl z użyciem swojego loginu (adresu e-mail) i hasła.

FAQ (pytania i odpowiedzi)

Czym jest eBOK BPK?

System eBOK BPK jest bezpłatnym, multimedialnym serwisem, przy pomocy którego Klient BPK może w dowolnym momencie, za pomocą połączenia internetowego, zalogować się do swojego konta, by sprawdzić stan należności, podejrzeć wystawione faktury, podać stan licznika, opłacić należności.

Kto może skorzystać z systemu eBOK BPK?

Z systemu eBOK BPK mogą korzystać Klienci Bytomskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o., którzy spełniają następujące warunki: posiadają podpisaną umowę o zaopatrzenie w wodę i/ lub odprowadzanie ścieków, zaakceptowali regulamin eBOK, prawidłowo przeprowadzili rejestrację, posiadają sprzęt elektroniczny oraz przeglądarkę internetową spełniającą wymogi techniczne określone w regulaminie eBOK.

Z jakich funkcji mogą korzystać Klienci eBOK BPK?

Klienci mogą podać odczyt wodomierza, złożyć wniosek o zmianę danych, znaleźć informacje o zadłużeniach, a dzięki systemowi płatności internetowych, Klienci eBOK BPK

Czym jest e-faktura?

E-faktura jest bezpłatną usługą, skierowaną do Klientów Bytomskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. korzystających z systemu eBOK BPK, polegającą na zastąpieniu tradycyjnej, papierowej faktury za dostawę wody i odprowadzanie ścieków – fakturą elektroniczną. E-faktura zawiera takie same dane jak faktura papierowa i posiada tę samą wartość pod względem skutków prawnych. Oznacza to, że jest dokumentem akceptowanym przez urzędy skarbowe.

Czy aktywacja e-faktury w systemie eBOK BPK oznacza rezygnację z papierowej faktury?

Tak, zgoda na e-fakturę jest jednoznaczna z rezygnacją z faktur papierowych.

Czy za e-fakturę można zapłacić klikając w link, za pośrednictwem elektronicznych systemów płatniczych, jak Blue Media, Przelewy24 itp.?

Tak, system eBOK BPK umożliwia opłacenie należności online, z poziomu konta Klienta, za pośrednictwem elektronicznego systemu płatniczego Blue Media.

Czy system eBOK BPK informuje mailowo o wystawieniu nowej e-faktury?

Tak, Klient może otrzymywać wiadomość e-mail z informacją o możliwości pobrania faktury z systemu eBOK.

Zalety e-faktury

Korzyści z wyboru e-faktury to przede wszystkim:

- pewność dostarczenia dokumentu w konkretne miejsce i w określonym czasie,
- krótszy czas doręczenia w porównaniu do faktury papierowej, wysyłanej pocztą,
- możliwość odebrania e-faktury w każdym miejscu na świecie, gdzie jest dostęp do internetu,
- ułatwienie dokonywania płatności online,
- brak konieczności gromadzenia papierowych dokumentów,
- ochrona środowiska naturalnego. ■

Wyremontują budynek i stworzą przedszkole

ŚRÓDMIEŚCIE. MAJĄCE OSIEM ODDZIAŁÓW PRZEDSZKOLE ORAZ ŻŁOBEK POWSTANĄ W BUDYNKU PRZY UL. SMOLENIA 20. KIEDYŚ SWĄ SIEDZIBĘ MIAŁY TAM ZAKŁADY NAPRAWCZE SPRZĘTU MEDYCZNEGO, WIĘC OD DAWNA OPUSTOSZAŁY OBIEKT WYMAGA GRUNTOWEJ ADAPTACJI. MA ONA POTRWAĆ 20 MIESIĘCY.

Tomasz Nowak

Wykonawcę zaplanowanych prac remontowych wyłoni ogłoszony właśnie przez władze naszego miasta przetarg. - Będziemy sukcesywnie zwiększać liczbę miejsc w przedszkolach i oddziałach żłobkowych. W 2023 roku otwarliśmy nowe przedszkole i oddział żłobkowy w Miechowicach, a dzięki pozyskaniu kolejnych zewnętrznych środków, zaadaptujemy budynek po dawnych Zakładach Naprawczych Sprzętu Medycznego na potrzeby utworzenia przedszkola i oddziału żłobkowego - mówi prezydent Bytomia Mariusz Wołosz.

Owe pieniądze mamy z kilku źródeł: Rządowego Funduszu Polski Ład-Programu Inwestycji Strategicznych, Programu „Aktywny Maluch 2022-

2029”, a także z Funduszu Odporności Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Ponadto miasto złożyło również wniosek o dofinansowanie inwestycji w ramach Funduszy Europejskich dla Śląskiego.

Wypośażenie kupią na końcu

Adaptacja budynku przy Smolenia 20 ma sprawić, że będzie on spełniał wszystkie normy i przepisy dla obiektu, w którym funkcjonuje przedszkole oraz żłobek. Trzeba między innymi zapewnić odpowiednią przestrzeń użytkową, wykonać termomodernizację, odnowić i przebudować dach, zamontować nowe okna i drzwi, a także pociągnąć nowe instalacje wodne, elektryczne i gazowe.

Do tego dojdą roboty przy urządzeniu odpowiedniego zaplecza, a więc



Nowe przedszkole w Śródmieściu jest bardzo potrzebne

kuchni, czy windy, nie obejdzie się bez zagospodarowania terenu wokół, czyli zapewnieniu parkingu oraz placu

zabaw. Na koniec trzeba zakupić wyposażenie placówki. Całość powinna być gotowa w roku 2026.

Konserwator się przyjrzy

Co warto podkreślić, wszystkie prace muszą być na bieżąco nadzorowane przez konserwatora zabytków, bo budynek dawnych Zakładów Naprawczych Sprzętu Medycznego widnieje w Gminnej Ewidencji Zabytków. Wzniesiono go w roku 1890 w stylu historyzmu około 1890 rok.

- To niezwykle ważna inwestycja z punktu widzenia rodziców dzieci ze Śródmieścia. Mieszkańcy centrum zwracają często uwagę na trudności z zapisaniem dziecka do wybranego przedszkola. Dzięki pozyskanym przez miasto środkom zewnętrznym przy ul. Smolenia powstanie nie tylko ośmiooddziałowe przedszkole, ale również oddział żłobkowy - mówi zastępca prezydenta Bytomia Adam Fras. ■

RADZIONKÓW

Żółto-czarne Metrrowery już nadjeżdżają



Stacja Metrrowerów przy ul. Knosały

Podobnie jak w 30 innych miastach Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, także i w Radzionkowie, wkrótce pojawią się Metrrowery. Na razie trwa montaż trzech stacji ich postoju.

Metrrower jest największym systemem roweru miejskiego w naszym kraju i do tego jednym z największych w Europie. Jak założono utworzy go 7 tysięcy jednośladów, które będzie można zostawiać na tysiącach stacji. Już 1 sierpnia rowery pojawią się w 31 gminach GZM, które wyra-

żyły chęć ich posiadania - w sumie w Metropolii jest ich 41.

Przypomnijmy, że będą to pojazdy IV generacji, a więc wyposażone w nowoczesne nadajnik GPS. Dzięki temu po zakończonej przejażdżce nie będziemy musieli przypinać ich do stojaków na stacjach. Metrrower jest stałym elementem transportu GZM. Każdy pasażer korzystający z biletu okresowego może bezpłatnie korzystać z niego przez 30 minut codziennie.

Trzy stacje

Jak już informowaliśmy na Metrrowerze będziemy mogli śmigać po Bytomiu, w którym mon-

taż stacji już dobiegła końca. Ale nie tylko, bo do programu ochoczo przyłączył się także Radzionków. Jednoślady pojawią się tam również wraz z początkiem sierpnia. Na terenie miasta będą działać 3 stacje służące do wypożyczania lub też oddawania charakterystycznych, żółto-czarnych metropolitalnych pojazdów.

Owe przygotowane już stacje znajdują się w Rojcy przy ulicy Kuźaja (między familokami na terenie osiedla Hugona), a także w starej części Radzionkowa: przy ul. Knosały (obok Eko-Rynku) oraz na Placu Letochów w samym centrum. Aby skorzystać z Metrroweru należy zarejestrować konto i doładować je lub podłączyć do niego kartę płatniczą. Będzie to możliwe poprzez dwie aplikacje Nextbike oraz Transport GZM.

Co już jeżdżą, chwalą

System pilotażowo, ale jak najbardziej z powodzeniem działa już od pewnego czasu w kilku miastach GZM. Tamtejsi miłośnicy jeżdżenia na rowerze chwalą sobie propozycję Metropolii i przede wszystkim sam sposób organizacji systemu wypożyczania motorowerów.

Na stacjach znajdują się bowiem nie tylko stojaki na pojazdy, ale też najważniejsze informacje dla użytkowników takie, jak informacje o funkcjonowaniu systemu, cennik oraz regulaminy. Pojazdy wedle opinii użytkowników prowadzi się dobrze, nieźle się też one prezentują wizualnie. **TON**

RADZIONKÓW

Remont wiaduktu: faza ostatnia



W pierwszej kolejności ekipa robotników przystąpiła do wyburzenia ostatniej części starego, wąskiego na szerokość jednego pojazdu wiaduktu. Potem zostaną przeprowadzone niezbędne prace rozbiórkowe i ziemne dla posadowienia ostatniej części budowli. Ten etap potrwa około dwóch tygodni i w tym czasie, ze względów bezpieczeństwa, ruch pieszki pod wiaduktem, w godzinach od 8. do 17. będzie czasowo ograniczony. Auta nie przejadą tamtędy w ogóle.

Następnie wykonawca ma przygotować fundamenty i na nich zamontować elementy nowego wiaduktu. Zmianie ulegnie także organizacja komunikacji zbiorowej. Przerwanie kursów linii nr 741. Według deklaracji PKP PLK S.A. w pierwszych dniach września konstrukcja nowego wiaduktu będzie gotowa, a ruch pod nim odbywać będzie się bez zakłóceń. I co najważniejsze po przebudowie jednocześnie pod obiektem bez problemu przejadą dwa samochody jednocześnie. Księża Góra, na której lawinowo przybywa nowych domów zyska dogodne połączenie z centrum Radzionkowa. **IZO**

Jeszcze trochę utrudnień, a potem będzie się jeździło i chodziło lepiej. W minioną środę rozpoczął się kolejny etap przebudowy oddzielającego centrum miasta od Księżej Góry wiaduktu kolejowego w ciągu ul. Zejera. Wykonawca prac, czyli PKP PLK zapewniają, że ostatni.

Plan prac jest szczegółowo rozpisany, a wszystkie prowadzone działania będą wiązały się z utrudnieniami i zmianami organizacji ruchu, więc zarówno zmotoryzowani, jak i piesi muszą się mieć na baczności i nie chodzić, ani nie jeździć „na pamięć”.

Kierowco, uważaj na zmiany!

Dla bezpieczeństwa pieszych i kierujących na czas prac wprowadzono zmiany w organizacji ruchu. I tak droga w tzw. wąwozie (ulica Przyjaźni) będzie jednokierunkowa z kierunkiem jazdy „pod górę”, czyli od byłej Restauracji „u Blachuta” w stronę ogródków działkowych „Lepsze Jutro”. Osoby chcące wyjechać z Księżej Góry mogą kierować się ulicą Dąbrowskiej do ulicy Nieznanego Żołnierza, a także ulicami Księzogórką lub Orzechowską w kierunku DW 911.

Aresztowani za zabójstwo znajomej

BYTOM, PIEKARY ŚLĄSKIE, CHORZÓW. ZAMORDOWALI SVOJĄ ZNAJOMĄ NA TERENIE BYTOMIA I UKRYLI JEJ ZWŁOKI NA NIEUŻYTKACH W PIEKARACH ŚLĄSKICH. PO PONAD TRZECH MIESIĄCACH OD ZBRODNI, DWAJ MORDERCY ZOSTALI ZATRZYMANI I TRAFILI DO ARESZTU.

Marcin Pawlenka

Zabójstwo miało miejsce w kwietniu tego roku. Jednak od tego czasu 39-letnia mieszkanka Chorzowa była uznawana za zaginioną. Dopiero teraz chorzowscy policjanci dotarli do dwóch mężczyzn w wieku 38 i 35 lat.

Na miejscu porzucenia zwłok chorzowianki, pod nadzorem prokuratora pracowali technicy i grupa dochodzeniowo-śledcza. Efekt? Dwaj zwyrodnialcy usłyszeli już zarzuty zabójstwa i najbliższe trzy miesiące spędzą w areszcie. Nie przyznali się do winy. Teraz o ich przyszłości zadecyduje sąd. Grozi im nawet dożywotnia odsiadka. ■



Na początku 39-letnia mieszkanka Chorzowa była uznawana za zaginioną

ŚRÓDMIEŚCIE

Zaważyła się ściana kamienicy przy ulicy Piekarskiej

Około godziny 4.30 w miniony wtorek, bytomscy strażacy otrzymali zgłoszenie o tym, że runęła część ściany kamienicy przy ul. Piekarskiej 28.

Nie wiadomo czy do katastrofy doszło minionej nocy, bo nikt z osób mieszkających w sąsiedztwie nie alarmował strażaków. O ceglach, które wyleciały z witryny budynku poinformowali strażaków bytomscy policjanci.

- Strażacy, którzy weszli do budynku zauważyli, że nie ma w nim stropu. Pustostan został dokładnie przeszukany również

zwykorzystaniem dwóch psów. Nikt w nim nie przebywał - mówi asp. Szymon Michalski, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Bytomiu.

Czterokondygnacyjna kamienica przy Piekarskiej 28 jest pustostanem od 2016. Okna i drzwi do niej zostały zamurowane, ale nie wykluczone, że ktoś próbował się do niej dostać. Wszystko wskazuje na to, jak wynika ze wstępnej oceny powiatowego inspektora nadzoru budowlanego, że budynek zostanie przeznaczony do rozbiórki. **MP**

BYTOM

Znęcał się nad partnerką i uprawiał marihuanę

Od lat znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją partnerką. Oprócz tego, w mieszkaniu 35-letniego bytomianina policjanci odkryli uprawę marihuany oraz gotowy do palenia i sprzedaży susz.

Mieszkanka Bytomia po kilku latach chciała przerwać wreszcie pasmo przemocy i zawiadomiła policjantów. Jej 35-letni partner często się awanturował, był bardzo agresywny i wielokrotnie groził kobiecie. - Stróżę prawa przyjechali do wskazanego mieszkania, jednak mężczyzna nie miał zamiaru otworzyć im

drzwi, podjęto decyzję o siłowym wejściu do mieszkania - mówi sierż. sztab. Paulina Gniotko, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

Po wejściu do mieszkania mundurowi odkryli, że 35-latek nie tylko znęcał się na partnerkę, ale też uprawia w nim 7 krzewów konopi indyjskich. Posiadał też duże ilości samej marihuany, przygotowanej już do sprzedaży. - Narkotyki zostały zabezpieczone przez policjantów. Mężczyzna stawiający ciągły opór został zatrzymany. Zastosowano policyjny zakaz kontak-

towania się z kobietą oraz zakaz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 100 metrów - dodaje sierż. sztab. Gniotko.

Oprawca najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie, ale teraz to zdecydowanie jego najmniejszy kłopot. Za długotrwałe znęcanie się nad partnerką grozi mu do 5 lat odsiadki. Z kolei za uprawę konopi nawet do 3 lat, a za posiadanie większych ilości narkotyków o wiele więcej, bo aż 10 lat więzienia. Szybko zatem zza krat nie wyjdzie. O przyszłości aresztowanego zadecyduje ostatecznie sąd. **MP**

PETRALANA



POMÓŻ NAM POMAGAĆ

Zostań naszym wolontariuszem lub darczyńcą i pomagaj z nami

Numer konta Fundacji PETRALANA w PKO Banku Polskim S.A.:

25 1020 2313 0000 3802 0531 2709

www.fundacijapetralana.eu



fundacijapetralana



fundacja_petralana

REKLAMA

RABAT® TAXI



513077077

32 280 77 77

Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach

Bez stref i Taryf nocnych.



**WEJDŹ NA
WWW.TAXIRABAT.PL
I POBIERZ APLIKACJĘ**

ZAUFANIE TO PODSTAWA

#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD

**PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480**

REKLAMA

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Są wakacje, więc duzi chłopcy, na co dzień poważni urzędnicy, spełniają męskie marzenia. A potem chwalą się tym na Facebooku. I tak zastępca prezydenta Bytomia Adam Fras latał. Nie samolotem na wakacje, ale w tunelu aerodynamicznym FlySpot (w Katowicach). To był chyba relaks, bo w kwietniu Fras też latał, a właściwie przebiegł maraton w Krakowie. Znacznie dalej wybrał się zastępca burmistrza Radzionkowa Grzegorz Szeremeta, który kilka dni temu przeszedł Orlą Perć, czyli najtrudniejszy szlak w Tatrach. Kto następny, czy ktoś przebieje? Jakby brakowało pomysłów podpowiadamy możliwości: skok na bungee albo trawers Żebra Abruzzi na K2.

A swoją drogą Fras nie był pierwszym latającym wiceprezydentem naszego miasta. W przeszłości w powietrzu unosił się też jego poprzednik z przełomu tysiącleci, Marian Stajno. Z tym, że on był wyżej, bo latał na motolotni.

Ewa Tomczak, bytomska skarbnik pochwaliła się w sieci zdjęciami swoich ogródkowych upraw (widać ogórki, fasolkę oraz truskawki). Coś pięknego, ale na nas jeszcze większe wrażenie zrobiły zdjęcia ukazujące całe rzędy słoików z zawakowanymi warzywami, które Ewa Tomczak własnoręcznie przygotowała. Skarbnik miasta myślący o robieniu zapasów, to skarb. Gdyby tylko jeszcze pieniądze gminne można powsadzać do słoików na trudniejsze czasy.

Jedni ciężko pracują, inni się bawią. Radny Trzeciej Drogi Witold Krieser, ten którego nazwiska nikt nie potrafi wymówić poprawnie, zamieścił fotkę wejścia do jakiejś dyskoteki i zadał wiekopomne pytanie porównywalne jedynie z hamletowskim „Być albo nie być?”. Rajca trochę tak kokieterystycznie pyta: „Czyba jeszcze wypada?”. Nie wiemy, czy Krieser w końcu poszedł na to disco, ale chyba tak, bo nic więcej nie napisał. I nie zniechęcił go jeden z komentujących, który skwitował całą sytuację tak: „Muzyka łatwa, prosta i przyjemna dla każdego”. A my powiemy tak: panie radny, my też jak kiedyś potańczylibyśmy do hitów Modern Talking. **MH, TON**

Pisarka, pamiętniki i najmłodsi

CZY KTOŚ JESZCZE PISZE TRADYCYJNE PAMIĘTNIKI? W CZASACH, W KTÓRYCH ISTNIEJĄ BLOGI, A RODZAJEM WIRTUALNEGO PAMIĘTNIKA MOŻE BYĆ PROFIL NA INSTAGRAMIE, NA KTÓRYM NIE TRZEBA NAWET PISAĆ - WYSTARCZY ZAMIESZCZAĆ ZDJĘCIA.

Marcin Hałas

Czy ktoś jeszcze chce pisać pamiętniki? Postanowiono się o tym przekonać w Bytomskim Centrum Kultury. W czasie tegorocznych wakacji popularny Becek zorganizował warsztaty pamiętnikopisarstwa pod nazwą „Pamięciomat”. Prowadziła je mieszkająca w Bytomiu pisarka Marta Knopik. Projekt został dofinansowany ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu „Patriotyzm Jutra”.

Literacka tradycja

Pisanie pamiętników, a właściwie dzienników przez pisarzy ma wielką tradycję. To właściwie osobny dział literatury. Któż nie pisał dzienników? Fiodor Dostojewski i Tomasz Mann oraz wielu polskich literatów. Niektóre z dzienników polskich autorów stały się bestsellerami - na przykład dzienniki Leopolda Tyrmanda i Witolda Gombrowicza, albo „Dziennik pisany nocą” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Pamiętnik pisała nawet... święta Faustyna Kowalska. Mało osób wie, że jej „Dzienniczek” to najczęściej wydawana na świecie książka napisana w języku polskim.

Mieszkająca w Bytomiu Marta Knopik jest autorką kilku powieści, w tym trylogii: „Czarne Miasto”, „Rok Zaćmienia” i „Burgundowe wdowy”. Ale pani Marta pisze również... pamiętniki, dzienniki (te nazwy można stosować wymiennie). - Bardzo wierzę w takie pisanie tylko dla siebie - mówi Marta Knopik. - Myślę, że jest to bardzo dobry sposób na „rozpisanie się”. Poza tym jest to sposób na zatrzymanie się i poświęcenie czasu sobie samej.

Długopisem albo piórem

Marta Knopik dzienniki pisze ręcznie, w zeszytach - z ostatnich 5 lat zebrał się ich całkiem spory



Marta Knopik i uczestniczki wakacyjnych warsztatów w Beceku.

stosik. Wszystko w czasach, kiedy ludzie coraz rzadziej piszą ręcznie. - Są takie badania, kiedyś przeglądałam omówienie ich wyników, z których wynika że ręczne pisanie uaktywnia inne struktury w mózgu niż pisanie na klawiaturze - mówi Marta Knopik. - Co najmniej połowę moich książek piszę ręcznie. To mi przychodzi łatwiej, bez stresu. Dopiero potem, przepisując to na komputerze zaczynam się męczyć: wycinam, wyrzucam, robię redakcję.

Na zajęcia w Beceku zgłosiła się grupka dzieci. Jak się okazuje - uczestnicy warsztatów prowadzili już własne pamiętniki. - Jedna z dziewczynek opowiadała o swoim rysunkowym dzienniku z okresu, gdy nie umiała jeszcze pisać - relacjonuje Marta Knopik. Bytomska pisarka mówiła im między innymi o tym, jakie są cechy pamiętnika: osobisty charakter, subiektywność, chronologiczność, szczerowość i różnorodność formy. Pamiętnik może bowiem zawierać nie tylko tekst, ale także rysunki, zdjęcia, wycinki z gazet, listy i cytaty. ■

BYTOM

Magnesy mają przyciągać turystów

Kultowy tramwaj nr 38, orestaurowana ściana budynku przy ul. Kwietniewskiego i smok zdobiący fasadę kamienicy przy ul. Drzymały. To pierwsze figurki w formie magnesów na lodówkę, które tworzy Marcin Surma wraz ze swoim ojcem Januszem. Pomysłów mają sporo i takich pamiątek w najbliższym czasie powstanie więcej.

Magnesy w formie figurek z charakterystycznymi miejscami z naszego miasta zaczęły powstawać w tym roku. Pierwszą inspiracją była zmodernizowana ściana kamienicy przy ul. Kwietniewskiego. - Pomysł wziął się z połączenia mojej pasji rzeźbiarstwa i aktywności społecznej, żebym mógł się w jakiś sposób przyczynić do rozpowszechniania Bytomia i pokazania ludziom, że są tu naprawdę wyjątkowe zabytki, których na co dzień ludzie nie widzą i nie doceniają, a równocześnie przyciągnąć więcej turystów do naszego miasta - mówi Marcin Surma, twórca bytomskich magnesów.

Najpierw zdjęcia

Każdy obiekt, który zostaje uwieczniony na magnecie jest najpierw



Marcin Surma

przez twórców fotografowany i to co najmniej kilkunastokrotnie. Tak też było ze ścianą kamienicy przy Kwietniewskiego. Następnie zdję-

cie zostały prowadzone do programu graficznego. - Na tej podstawie powstaje wstępny model 3D, który następnie jest używany do mode-

lu właściwego, z którego powstają silikonowe formy i finalnie odlewy z plastiko-pochodnych materiałów - dodaje Surma.

Ojciec z synem założyli też facebookową stronę „Pamiętki Bytom”, na której prezentują swoją twórczość. Za jej pośrednictwem można też magnesy kupić, chociaż są produkowane w limitowanych ilościach. - Oprócz tego, są też dostępne w Sklepie Papierniczym przy ul. Webersa, w Pubie Fuchs na ul. Krakowskiej i w sklepie pamiątkarskim na ul. Jagiellońskiej - wylicza Janusz Surma.

Spore ambicje

Do wyboru są na razie trzy kreacje. Oprócz ściany budynku przy Kwietniewskiego i kultowego tramwaju nr 38 ostatnią rewelacją jest smok zdobiący kamienicę przy Drzymały. Niebawem pojawić mają się też inne wzory, ale ambicje twórców są znacznie większe. Chcieliby na terenie naszego miasta stworzyć większe rzeźby. Tak charakterystyczne, jak przykładowo kultowe beboki z Katowic. **MP**

Mniej lub bardziej smaczne historie

ŚRÓDMIEŚCIE. TAKI TYTUŁ NOSI WYSTAWA OBRAZÓW AUTORSTWA RAFAŁA CHOJNOWSKIEGO. DO 13 SIERPNIĄ MOŻNA JĄ OGLĄDAĆ W SQART GALLERY PRZY UL. WROCŁAWSKIEJ.



Tomasz Nowak

Chojnowski ukończył wrocławską Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych w pracowni prof. Konrada Jarodzkiego

i prof. Pawła Jarodzkiego. Poza tym studiował grafikę warsztatową w Camden School of Art w Londynie. Te dwie umiejętności przez długi czas łączył z użytkową działalnością projektową i reklamową. Z czasem jednak postanowił zostać jedynie artystą

i skupić się wyłącznie na malarstwie.

Artysta zalicza się do grona twórców bardzo aktywnych, różnorodnych i ekspresyjnych jednocześnie. W swych interesujących, nasyconych barwami dziełach tworzy świat poddany subiektywnej plastycznej interpretacji, bardzo oryginalnej. Jego charakterystyczne prace oscylują pomiędzy malarstwem figuratywnym a abstrakcyjnym.

Mieszkający na stałe i tworzący we Wrocławiu Chojnowski ma za sobą wiele indywidualnych i zbiorowych wystaw organizowanych w kraju i za granicą, m.in. w Londynie (Eva Jekel Gallery), Wrocławiu (SURVIVAL 3 i Galeria na Solnym), Warszawie (SohoFactory) i we Wrocławiu. Wiele z nich uznawano za sukces.

Jego obrazy można obecnie oglądać w wielu galeriach w Polsce, Portugalii, Anglii, Austrii, czy USA. Cieszą się tam sporym zainteresowaniem odbiorców. Teraz prezentowane są one także w naszym mieście, a konkretnie w prężnie działającej galerii, którą stworzono w pomieszczeniach dawnych zakładów odzieżowych. ■

SHARK

TOP TEAM

Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu
ul. Składowa 2 w Bytomiu.

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

ZACZYNAMY SEZON 2024/2025

VS

28.07.2024

19:35

NOWY OBIEKT AKADEMII PIŁKARSKIEJ
UL. PIŁKARSKA, 8 BYTOM

KARNETY

2024/2025

BYTOM

BILETY.POLONIABYTOM.COM.PL

Poszukiwani za przywłaszczenie portfela przemycali narkotyki

BYTOM, RADZIONKÓW. ZACZĘŁO SIĘ OD PRZYWŁASZCZENIA PORTFELA I PŁACENIA CUDZĄ KARTĄ, A SKOŃCZYŁO NA WYKRYCIU PRZEMYTU MARIHUANY. MOWA O DWÓCH MIESZKAŃCACH BYTOMIA, KTÓRYCH ZATRZYMALI POLICJANCI Z RADZIONKOWA.

Marcin Pawlenka

14 lipca do komendy policji w Tarnowskich Górach przyszedł wzburzony mężczyzna, który zgłosił przywłaszczenie portfela. Zostawił go przez nieuwagę na stacji benzynowej i z tej okazji natychmiast skorzystali dwaj czyhający na takie zdarzenia bezwzględni złodzieje.

Sledczy przyjęli od zgłaszającego zawiadomienie o przestępstwie, a do akcji od razu wkroczyli policjanci z wydziału prewencji, którzy z zapisów kamer monitoringu na wskazanej stacji, ustalili dane samochodu, jakim mieli odjechać sprawcy. Wiedząc już gdzie mieszka właściciel podejrzanego seata, wspólnie z policjantem z Radzionkowa pojechali do Bytomia. Niestety, pukając do drzwi ustalonego mieszkania, nikogo nie



zastali – opowiada sierż. sztab. Kamil Kubica, rzecznik prasowy tarnogórskiej policji.

Trafili na komendę

Mundurowi, którzy wracali do Tarnowskich zauważyli na DK 11 w Bytomiu seata, którego uwieczniła kamera monitoringu na stacji benzynowej. Samochód natychmiast zatrzymali do kontroli. Okazało się, że jechał nim 27 i 35 latek – ci sami, których zarejestrowały kamery. Obydwaj zostali przewiezieni do komendy, a następnie osadzeni w policyjnej celi. Niestety przywłaszczonego portfela nie udało się już odzyskać.

Zatrzymani przekazali mundurowym, że wyrzucili go w centrum miasta do kosza na śmieci. Mimo usilnych starań policjantów rzeczy nie odzyskano, bowiem wskazany przez sprawców kosz, został już wcześniej opróżniony przez firmę sprząającą miasto.

Lista zarzutów

Ta sprawa jednak na samym przywłaszczeniu portfela się nie kończy. Dalej było już tylko o wiele poważniej. Oprócz gotówki i dokumentów w koszu znajdowała się bowiem jeszcze karta bankomatowa, którą młodszy ze sprawców posłużył się, płacąc ponad 20 złotych za zakupy w innym sklepie – dodaje sierż. sztab. Kubica.

Zanim jednak dwóch mieszkańcom Bytomia zostały postawione zarzuty, policjanci przeszukali jeszcze ich wspólne mieszkanie. Wynik tego działania mocno ich zaskoczył. Tam znaleźli 100 porcji marihuany, którą przemylicili z innego kraju. Finalnie 27 i 35 latek usłyszeli zarzuty przywłaszczenia mienia, kradzieży z włamaniem, posiadania dużych ilości substancji psychoaktywnych oraz ich przemytu. Za to wszystko grozi im teraz nawet do 20 lat odsiadki w więzieniu. ■

MIECHOWICE

Na czas remontów ciepło płynie z kontenerów



Kotłownie kontenerowe PEC

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej jak zwykle latem intensywnie remontuje swoje sieci ciepłownicze. Nie oznacza to jednak, że na czas prac lokatorzy pozbawieni są dostaw ciepła systemowego. Gwarantują je bowiem kotłownie kontenerowe.

Ostatnio pracownicy PEC kończyli pierwszy etap prac remontowych sieci ciepłowniczych przy ulicach Wiosny Ludów oraz Frenzla. Konkretnie zajmowali się tamtejszym Głównym Punktem Zasilającym.

Wspomniane kotłownie kontenerowe na czas modernizacji pojawiły się przy ul. Bławatkowej, Frenzla, a także Nickla. Dodatkowo zastosowano łącznik na sieci przy ul. Dalekiej. Tym samym ciągłość dostaw została zapewniona.

Teraz przed spółką kolejny etap prac remontowych sieci ciepłowniczej, tym razem w Szombierkach. Również i tam w ramach prowadzonych robót o nieprzerwane dostawy ciepła zagwarantują kotłownie kontenerowe zastosowane wcześniej w Miechowicach. **IGN**

ŚRÓDMIEŚCIE

Gwarancyjne ulicy Katowickiej naprawianie: etap już któryś tam

Kierowcy poruszający się po centrum naszego miasta zaciskają zęby i marzą o końcu tego kłopotliwego remontu. Marzenie spełni się już wkrótce, bo trwa kolejny etap gwarancyjnego usuwania usterek pozostałych po modernizacji ul. Katowickiej.

Jedna z najważniejszych bytomskich ulic przeszła w ostatnich latach gruntowną modernizację. Zmieniła się w jej efekcie nie do poznania, ale niestety wykonawcy prac, czyli firmie NDI Sopot nie udało się ustrzec licznych błędów. Miasto po interwencjach mieszkańców zwróciło na nie uwagę i zleciło naprawy. Są one prowadzone w ramach gwarancji. Kosztów zatem miasto nie ponosi, ale Katowicka raz za razem jest zamykana na krótkich odcinkach, by robotnicy mogli pracować.

W miniony wtorek ruszył kolejny etap zadania. W efekcie zamknię-



Kierowcy nie mogą doczekać się końca prac na Katowickiej

ty został odcinek od ul. Zamenhofs do ul. Korfantego. Firma NDI Sopot wymienia tam uszkodzone płyty tworzące nawierzchnię drogi.

Stosowana przez wykonawcę technologia wymiany wspomnianych płyt wymaga całkowitego wstrzymania ruchu pojazdów. Trzeba bowiem oczyścić podłoże z pozostałości starego kleju, kamieni i pyłów, a następnie wysuszyć je. Dopiero potem można rozpocząć montaż nowych płyt technologią żywic epoksydowych.

Ze względu na prowadzone roboty dla kierowców przygotowano następujące objazdy: do ul. Rostka od strony skrzyżowania ul. Katowickiej z ul. Korfantego objazd wiedzie ulicami: Korfantego-Krakowską-Józefczaka-Piastów Bytomskich aż do ul. Katowickiej. Z kolei do ul. Korfantego od strony skrzyżowania ul. Katowickiej z ul. Rostka jedziemy teraz ulicami: Rostka-Miarki-Matejki-Katowicką aż do ul. Korfantego.

Prace na odcinku ulicy Katowickiej od ul. Zamenhofs do ul. Korfantego zaplanowane są do 29 lipca. **TON**



bilet
dla każdego rodzica/opiekuna
w cenie 10 zł

RODZINNE WAKACJE Z KOLEJAMI ŚLĄSKIMI



od poniedziałku



Bilety za 10 zł dla każdej osoby dorosłej podróżującej z dzieckiem do 16. roku życia to wakacyjna propozycja Kolei Śląskich dla rodzin. Z oferty będzie można skorzystać od poniedziałku do piątku w okresie od 15 lipca do 30 sierpnia.

Oferta "Wakacje z rodziną" umożliwia zakup jednorazowego biletu za 10 zł rodzicom lub opiekunom podróżującym z dzieckiem do 16. roku życia, które posiada bilet z ulgą ustawową. Oferta obowiązuje przy przejazdach pociągami Kolei Śląskich na wszystkich liniach z wyłączeniem odcinka Chałupki - Bohumin, Trzebina - Kraków Główny oraz Sucha Beskidzka - Zakopane. Z wakacyjnej propozycji regionalnego przewoźnika mogą skorzystać maksymalnie dwie osoby dorosłe,

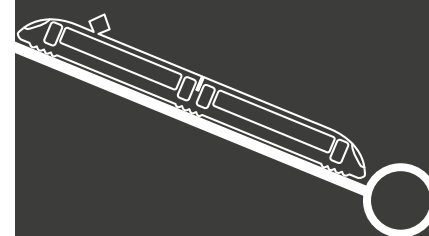
które podróżują z minimum jednym dzieckiem do 16. roku życia. Bilety w ramach oferty są nielimitowane i można je kupić w pociągach u drużyn konduktorskich, w biletomatach oraz w elektronicznych kanałach sprzedaży.

Wypoczynek z całą rodziną

Planując wycieczkę w góry czy nad jezioro warto wybrać Koleje Śląskie i nie martwić się o dodatkowe opłaty za parking i ceny paliw. Na wakacje regionalny przewoźnik zaplanował dodatkowe pociągi i obsługę nowych przystanków – Już 10 czerwca Koleje Śląskie uruchomiły dodatkowe połączenia do Wisły Głębcze, a na linii S1 (Gliwice – Częstochowa) wybrane składy zatrzymują się na przystanku Dąbrowa Górnicza



do piątku



od 15 lipca do 30 sierpnia 2024 r.

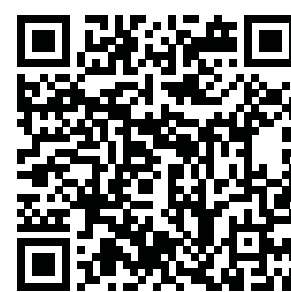
Pogoria, zlokalizowanym w bliskiej odległości od kompleksu rekreacyjnego Pogoria – wylicza Grzegorz Boski, wicemarszałek województwa śląskiego.

Kolej wybieramy coraz częściej

Coraz więcej mieszkańców województwa śląskiego wybiera podróż pociągami Kolei Śląskich. W ubiegłym roku z usług regionalnego przewoźnika skorzystało 22 mln pasażerów. Do rodzinnych podróży pasażerów zachęcają specjalne oferty, które obowiązują nie tylko w wakacje – Oprócz ulg ustawowych, przez cały rok można skorzystać z oferty "Rodzina", dzięki której osobom podróżującym z dziećmi do 16. roku życia przysługuje

30-proc. ulga – przypomina Tomasz Niedziela, wiceprezes ds. handlowych Kolei Śląskich.

Aktualne informacje dotyczące wszystkich ofert dostępne są na stronie Kolei Śląskich w zakładce "Dla podróżnych".



poznaj szczegóły szczegóły

Jak skutecznie i przyjemnie ugasić pragnienie w upalne dni?

UPAŁY JAKIE TERAZ NAM TOWARZYSZĄ POTRAFIĄ NIEŻLE DAĆ SIĘ WE ZNAKI, DLATEGO TAK WAŻNE JEST ODPOWIEDNIE NAWODNIENIE ORGANIZMU. POSTAWMY ZATEM PYTANIE: CO PIĆ LATEM, ABY NIE TYLKO NAM TO SMAKOWAŁO, ALE TAKŻE UZUPEŁNIAŁO BRAKI WODY W ORGANIZMIE? WODA Z DODATKIEM LODU TO OCZYWIŚCIE PODSTAWA, ALE NIE KAŻDEMU TAKA WERSJA ODPOWIADA. ISTNIEJE KILKA SPOSOBÓW, ABY UCZYNIĆ LETNIE PŁYNY SMAKOWITYMI I ORZEŻWIAJĄCYMI. PODAJEMY KILKA SPRAWDZONYCH PRZEPISÓW NA WAKACYJNE NAPOJE!

Możliwości w tworzeniu napojów są praktycznie nieograniczone, a jak dodamy do tego naszą fantazję, to robi się jeszcze ciekawiej i zapewne nie pożałujemy. Możemy wszakże przygotować smakowe wody, lemoniady, kompoty albo mrożone kawy, odczarowując tym samym nijką wodę do picia. Roboty przy tym nie ma zbyt wiele, a efekt – także wizualny – będzie atrakcyjny.

Jednak zanim zaczniemy przygotowania, pamiętajmy o zrobieniu zapasu kostek lodu, które warto mieć zawsze w zamrażarce. Ich obecność w szklance sprawia, że napój nie tylko jest maksymalnie schłodzony, ale także prezentuje się smakowicie. Łód do letnich napojów najłatwiej przygotować, korzystając z praktycznych woreczków do lodu.

Lepiej zrobić samemu

– Przede wszystkim łatwo je napelnimy, a zabezpieczenie przed wyciekaniem wody ochroni wnętrze zamrażarki przed zalaniem. W przeciwieństwie do plastikowych foremek do lodu zajmują niewiele miejsca i zmieszczą się nawet w małych zamrażarkach. Są także sterylne i bezpieczne, co jest szczególnie ważne podczas wyjazdów. W końcu nigdy nie wiadomo, na jaką zamrażarkę na kempingu czy w agroturystyce trafimy – mówi Marta Krokowicz związana z marką Paclan.



Lemoniada idealnie gasi pragnienie podczas upałów

Jeśli wcześniej nie zadbałszy o kostki, a nie chce się nam czekać, aż woda zamroźnie w zamrażarce (w końcu pragnienie czekać nie lubi), to poratują nas kostki lodu sprzedawane w sklepach. Ale zastanówmy się, czy to aby nie przypadkiem zbędny wydatek? No dobra: tak czy siak lód mamy, teraz bierzemy się za przygotowanie napojów. Oto parę przepisów.

Lemoniada cytrynowa

To klasyk, który lubią niemal wszyscy. Cytryna nadaje wyrazistości wodzie, miętą delikatnej ostrości, a kostki lodu podkreślają orzeźwienie. Przepis jest banalnie prosty: przygotujmy litr wody w karafce, wyciśnijmy do niego sok z 3 cytryn, rozpuśćmy 2 łyżki miodu

i dorzućmy gałązki mięty oraz kilka plasterków cytryny do dekoracji. Na koniec dodajmy kostki lodu i energicznie wymieszajmy całość. – Kwestią dyskusyjną jest zawsze to, ile kostek lodu dodać do napoju, żeby smak był w punkcie? Wiadomo, że wszystko zależy od naszych preferencji, ale zdecydowanie lepiej do dużego słoja z kranikiem czy karafki z lemoniadą dodać kilka większych kostek, niż multum małych, standardowych – stwierdza Marta Krokowicz.

Woda smakowa z mrożonymi owocami

To pomysł dla tych, którym zalegają w zamrażarce mrożone owoce i chcieliby się ich pozbyć w niestandardowy,

a przy tym zapewniający przyjemność sposób. Dobrym dodatkiem do wody będą mrożone maliny, jeżyny czy borówki. Choć tak naprawdę do tego napoju możemy wykorzystać różne rodzaje owoców. Wystarczy, że wrzucimy je do wody, dodamy kostki lodu i ozdobimy szklankę listkiem mięty. Wersja ze świeżymi owocami jest także dobra, ale mrożone owoce podbijają efekt orzeźwienia. No i jak ładnie się to wszystko prezentuje!

Mrożona herbata

To kolejna bardzo ciekawa i powszechnie lubiana propozycja na chłodzący napój w upały. Zaczniemy od bazy, czyli przygotowania dzbanka herbaty – może być tradycyjna czarna lub earl grey, który nada naparowi bergamotowy aromat. Wystudzoną herbatę połączmy z łyżeczką cukru lub dwiema, w zależności od tego, jak słodki ma być napój, dorzućmy plasterki cytryny lub pokrojone w plastry brzoskwinie i wymieszajmy. Na koniec rzecz jasna obowiązkowy dodatek – kostki lodu.

Tonic espresso

To raczej mało znana alternatywa dla klasycznej mrożonej kawy z mlekiem – bardziej orzeźwiająca i mniej napakowana cukrem, co ma znaczenie, jeśli liczymy kalorie lub zależy nam na tym, by na plaży prezentować się efek-

townie. Jak przygotować ten smaczny napój? W szklance umieścimy 2 kostki lodu, zalejemy je tonikiem (ok. 200 ml), na końcu powoli wlewamy podwójne espresso, tak aby tonic i kawa stworzyły oddzielne warstwy. Orzeźwiający, lekko gazowany napój gotowy, a nasze pragnienie ugasszone!

Orange espresso, czyli pomarańczowa kawa

Czy można połączyć mocną kawę z sokiem pomarańczowym? Oczywiście, nie bójmy się takich niestandardowych rozwiązań! Przepis na tę cytrusową kawę mrożoną jest banalnie prosty. Potrzebujemy podwójnego espresso, szklanki soku pomarańczowego i kostek lodu. „Złożenie” napoju w całość jest bardzo podobne do tonic espresso – zaczynamy od umieszczenia kostek lodu na dnie wysokiej szklanki, następnie wlewamy sok pomarańczowy i na końcu dolewamy powoli espresso, aby uzyskać pomarańczowo-czarne warstwy.

Wypróbujcie czym prędzej nasze przepisy i cieszcie się smakiem orzeźwienia w letnie dni z prażącym słońcem w roli głównej, bo takich przed nami jeszcze zapewne sporo. Upprzedzamy, że niektóre przepisy zostaną z wami nie tylko na ten sezon, ale dołączą do grona ulubionych, letnich smaków. No, ale to tylko z korzyścią dla nas. ■



OLKA FASOLKA GOTUJE

ŚNIADANIE NA LATO

Aleksandra Giczewska

A gdyby tak każdy dzień zaczynać od śniadania w restauracji z gwiazdką Michelin? Wyjątkową kanapkę możesz przygotować również w domu. Zaskocz domowników oryginalnym podaniem pomidora – zamrożonym i startym na tarce. Nie zapomnij o łamaniu smaków, bo w kuchni nieoczywiste połączenia są najlepsze. Łącz słone ze słodkim, używaj świeżo mielonych przypraw, sezonowych owoców i warzyw i pamiętaj o estetycznym podaniu.

Przygotuj moją propozycję takiej kanapki.

Włóż na noc pomidora malinowego do zamrażarki. Rano obierz avoca-



do, wyjmij pestkę, rozgnieć widelcem i przełóż do miseczki. Drobnio posiekaj szalotkę i dodaj do avocado, a potem dokładnie wymieszaj, doprawiając solą i pieprzem do smaku. Brzoskwinie umyj i pokrój na plasterki. Na patelni rozgrzej łyżkę masła, a gdy się rozpuści, dodaj plasterki brzoskwinie i posyp cukrem. Grilluj je aż się lekko zarumienią i zmiękną. Przekrój bułki na pół i przyrumień je na tej samej patelni, do momentu aż będą lekko chrupiące. Na każdej połowce bułki rozsmaruj mieszankę avocado z szalotką. Na to połóż zgrillowane plasterki brzoskwinie, a następnie po jednym plasterku szynki parmeńskiej na każdej kanapce. Burratę podziel na kawałki i ułóż na

szynce. Wyjmij z zamrażarki pomidora i zetrzyj go na tarce na małych oczkach nad kanapkami. Dopraw solą i świeżo mielonym pieprzem, a następnie skrop sosem balsamicznym.

Wskazówki:

Burratę możesz zastąpić mozzarellą. Rozgniecione avocado skrop sokiem z cytryny. Dzięki temu nie ściemnieje. Pomidora przed zamrożeniem możesz obrać ze skórki, wyparząc go wcześniej we wrzątku.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziesz na moim profilu w serwisie [Instagram: @olkafasolkaa](https://www.instagram.com/olkafasolkaa).

Lista zakupów:

- Lista zakupów
- Pomidor malinowy (1 szt.);
- Ulubione bułki (2 szt.)
- Avocado (1 szt.);
- Szalotka (1 szt.)
- Brzoskwinia (1 szt.);
- Szynka parmeńska (4 plastry);
- Burrata (1 szt.);
- Sos balsamiczny;
- Masło (1 łyżka);
- Przyprawy: łyżeczka cukru, świeżo mielone pieprz i sól.

Rysunki Marka Wójcickiego



Na wesoło

Matka krzyczy na syna, który wybrał się do klubu ze striptizem.
– Jak mogłeś! To obrzydliwe! Pewnie widziałeś tam rzeczy, których nie powinieneś zobaczyć!
– Tak – odpowiada syn. – Widziałem tam ojca.

Małżeństwo ogląda romans:
– Jak myślisz – pyta zapłakana żona.
– Czy oni w końcu się pobiorą?
– Na pewno. Takie filmy zawsze kończą się tragicznie.

Do znakomitego lekarza specjalisty przychodzą rodzice pewnego młodego człowieka i żalą się:
– Panie doktorze, nie możemy odciągnąć syna od komputera.
– No cóż – wyrokuje lekarz. – Trzeba będzie go leczyć.
– Ale czym?!
– Normalnie! Dziewczętami, papierosami, piwem.

Nowak często jeździł w delegacje i gdziekolwiek pojechał, to po jakimś czasie przysyłano stamtąd nakazy potrącania alimentów z pensji. Szef wzywa Nowaka i pyta:
– Jak to możliwe, że ma pan tyle nieślubnych dzieci, a z własną żoną żadnego?
– Bo ja, szefie... ja się w niewoli nie rozmnażam!

Tomasz po naszymu

Skońc beblać i zacnij biglować

Tomasz Nowak

Ślonskie czasowniki zaczynające się na litery „f” i „k” już my sam przerobiali, dzisiaj przyszedł dran na te na litera „b”. Chronologicznie najwcześniejszy każdy z nas musi się nauczyć bajkować. Niy roz zech słysoł łód pediattrów, co to fest ważne, coby mózg sie dobrze rozwił. Bajkować to raczkować, chodzić na czworakach. Bajtle bajkajom, a dopiyo niyskorzi ucom sie łązić. To fajne chwile we wychowywaniu, ino cza durś dować na nie pozór, coby cego niy napochały i sie niy zrobiły krziwdy. Zresztom niyskorzi tyz cza to robić, a bajtle nigdy niy suchajom.

Bajtłom na pewno niy możecie dować do zabawy cegoś, cym idzie brusić, czyli ostrzyć, szlifować. Chyba niy musa godać cymu, bo każdy to dobrze wiy. A jak fto mo bajtle, to tyz mo mocka biglowanie, a noprzód pranio, bo bajtle durś sie maraszom. Biglować to nic innego, jak prasować, ale można teżcie już to słysełi, bo to popularny ślonski wyraz. Biglujmy żelozkym na bigylbrecie, czyli na desce do prasowania. Downi wyincy pranio nosiło sie do hajcmagli, czyli magła – prasowania parowego. Som za bajtla jak mama kosała niy roz lotolech tam z waszkorbym, czyli koszem na pranie. Zdo mi sie, co dzisiaj takich punktów już chyba nikaj niy treficie.

A wiyecie co to bamoncić? Można niy, a przeca ze wszystkich stron bamoncom nos każdy dziyń. Bamoncom, czyli ogłupiają, mieszają w głowach, zwo-



Tyn bajtel niy poradzi jesce łązić, bezto musi bajkować

dzą, zawracają głowę. Niy ma dziwne, co potom tyła ludzi mocie bamontnych, czyli nieprzytomnych, oszołomionych. Ale dejcie pozór, bo niy idzie pedzieć, co ftoś jest bamontny w sensie zdrowotnym, a więc stracił przytomność. Ci co bamoncom cynsto beblajom. Beblać to mówić niespójnie, niewyraźnie, bez sensu, a do tego opowiadać głupoty, czyli jak to idzie pedzieć po naszymu inacy: fulać.

Może być tak, co ftoś, fto bydzie coś jod spyto sie wos: „Chces sie bajsnonć?”. Nie bójcie się, on pyta, czy chcecie sobie tego czegoś ugryźć, czy

chcecie gryza. Bajsnonć może wos tyz osa, abo piscola, a jak kogo fest znerwujecie, to usłyście: „bajśnij mie w żic”. Ale niy róbcie tego.

Ślonski czasownik na „b” to tyz blindować (blyndować). Nie, nie chodzi tu o łączenie wielu kartek specjalnym plastikowym uchwytem, bo to bindować. Blindować znaczy tyle, co oslepić, świecić światłami po oczach. Lampa ftoro stoi blisko chałpy może wos w nocy blindować po łocach i wtedy niy poradzicie zasnonć. I łostało nom belontać, a to nic innego, jak dyndać. ■

Horoskop na tydzień



Baran

Niebawem będziesz miał okazję do ocieplenia relacji z kimś, z kim od pewnego czasu zdecydowanie popsuty ci się kontakty. Postaraj się skorzystać z szansy i nadrobić zaległości. Bliska relacja, która może was połączyć, będzie owocna i dla ciebie, i dla tego kogoś.



Byk

Wśród otaczających cię osób niedługo pojawi się ktoś, kto zdecydowanie będzie dążył do konfliktu z każdym, kogo spotka na swojej drodze. Postaraj się unikać ostrej wymiany zdań, a najlepiej nawet jakiegokolwiek dyskusji. Niestety niektórzy ludzie nie chcą dialogu, a jedynie kłótni.



Bliźnięta

Nadchodzący czas bez wątpienia nie przysporzy ci dodatkowych kłopotów. W zasadzie wręcz przeciwnie, problemów ci ubędzie, a wszystko to dzięki wsparciu najbliższych, na których po raz kolejny się nie zawieszysz. Pamiętaj o tym, kiedy sytuacja się odwróci, i to twoja pomoc będzie potrzebna innym.



Rak

Jedną z twoich zalet jest skromność, która dodaje ci nie tylko uroku osobistego, ale także poważania w otoczeniu. Pamiętaj jednak, że sukcesami, szczególnie tymi największymi, masz pełne prawo się cieszyć. Radość ze zwycięstwa jest naturalną reakcją, a niebawem będziesz miał powód do radości.



Lew

Kolejne dni przyniosą ci kilka nerwowych sytuacji, które będą wynikały wyłącznie z odkładania wszystkiego na ostatni moment. Na szczęście z kłopotów uda ci się wybrnąć i wszędzie zdążyć. Postaraj się jednak popracować nad sobą w tej kwestii i lepiej planować, a zwłaszcza szybciej wychodzić z domu.



Panna

Twoje wysiłki, aby załagodzić pewną niezręczną sytuację, która niedawno miała miejsce, już wkrótce odniosą pożądany rezultat. Niemniej na przyszłość postaraj się bardziej pilnować tego, co i w jakim towarzystwie mówisz. Pamiętaj, że nie wszyscy tak samo odbierają żarty i uwagi na swój temat.



Waga

Bałaganiarstwo to jedna z rzeczy, która ostatnio przeszkadza ci w twoim otoczeniu. Niestety w gronie twoich najbliższych jest ktoś, kto inaczej podchodzi do kwestii sprzątania. Pamiętaj, że masz prawo interweniować jedynie na wspólnej przestrzeni.



Skorpion

Przyjaźń zazwyczaj buduje się latami, a do tej trwałości potrzebne są solidne fundamenty. Niestety, niebawem odkryjesz, że więź, która cię z kimś łączy, wcale nie jest tak trwała, jak ci się wydawało. Choć będzie to bolesne, postaraj się podejść do sprawy bez emocji.



Strzelec

W najbliższym czasie postaraj się wnikliwie przeglądać kalendarz i wpisać do niego wszystkie rocznice i daty urodzin. Jeśli nie poświęcisz temu należytej uwagi, znajdziesz się w nieprzyjemnej sytuacji. Zadzwonienie kogoś bliskiego w dniu jego urodzin, o których się nie pamięta, jest niezręczne.



Koziorożec

Im bardziej starasz się ocieplić relacje z pewną osobą, tym sytuacja gorzej między wami wygląda. Niestety do zawieszenia broni potrzeba zaangażowania obu stron. Szkoda więc twoich wysiłków. Lepiej zrobisz, jeśli zajmiesz stanowisko cierplivej obojętności.



Wodnik

Ktoś z twoich bliskich niebawem stanie przed trudną życiową decyzją, a wręcz rewolucją, która, zrealizowana, wywróci dookoła świat kilku osób. Postaraj się nakłonić tego kogoś do dokładnego przeanalizowania poczynąń i niepodejmowania żadnych kroków w pośpiechu i pod wpływem emocji.



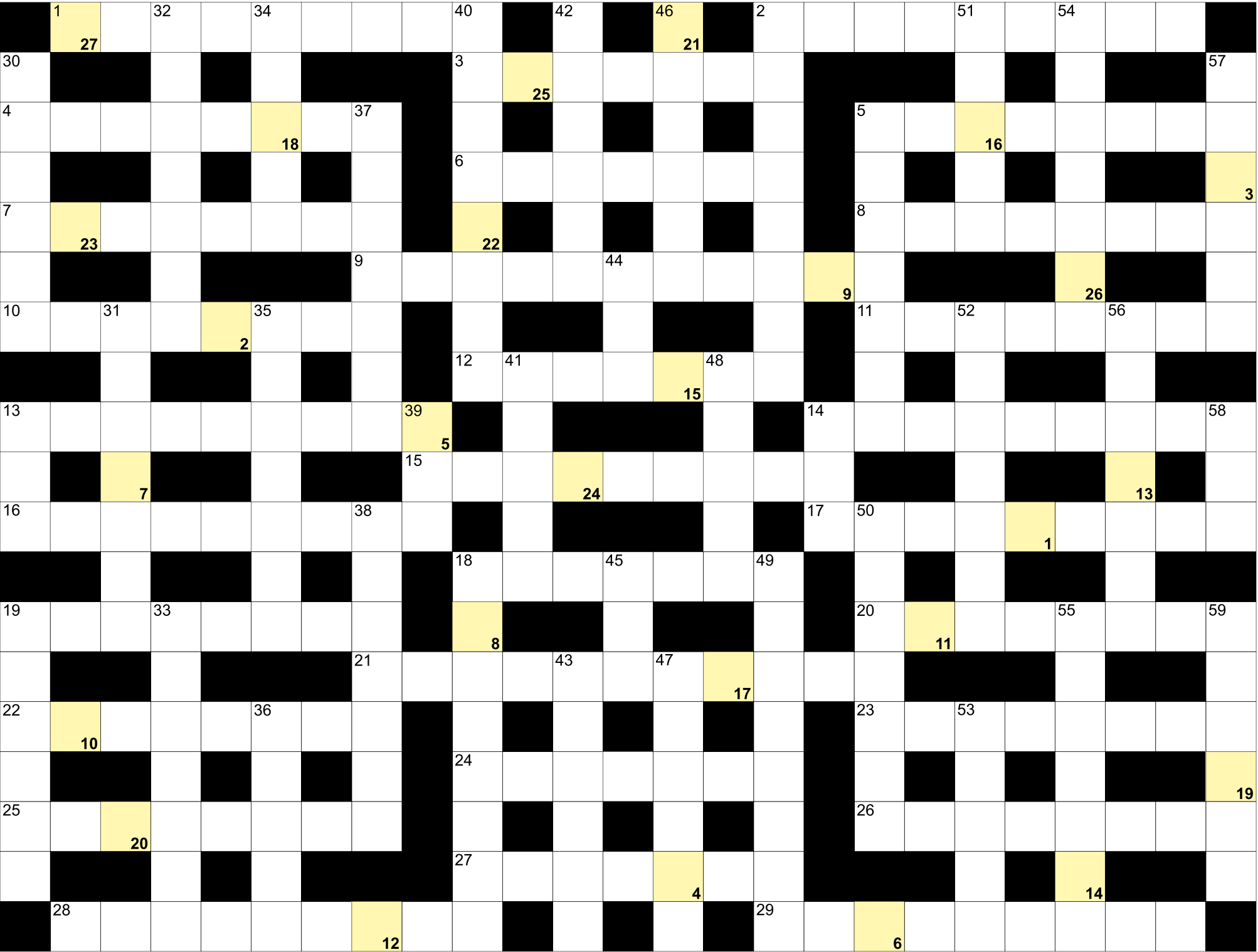
Ryby

Czas najwyższy, abyś w końcu przestał zwlekać z wizytą, którą odkładasz od zdecydowanie zbyt długiego czasu. Jeśli nie masz ochoty na spotkanie, zdobądź się na odwagę i powiedz o tym drugiej osobie wprost. Zwodzenie i ciągłe przekładanie terminu jest niekulturalne.

Sudoku na dobry dzień

						4	8	9
5		9	8		4		7	3
8		7			6	1		
4		2						
			1	5		9		
	5	6				2		8
1	3		2				9	
2		5			8			
6	9	4				8	2	

9		1	4		7	3		
	5			1			9	2
	2		3	9		1	4	6
2	4	8	5	3		6		
7				8	1		3	
			7				2	9
4							5	
5	1			7			6	
6	7				2		1	8



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27, utworzą rozwiązanie:

1	2		3	4	5		6	7	8	9	10	11	12	13		14	15	16	17	18	19	20		21
22	23	24	25	26	27																			

POZIOMO: 1) mieszka w stolicy Afganistanu; 2) zostawia awiza w skrzynkach pocztowych; 3) niepożądani, nieproszeni goście; 4) narodowy kwiat Kolumbii; 5) futerały na strzały; 6) wierna kopia dzieła sztuki; 7) piłkarz między słupkami; 8) wielbłąd dwugarbny; 9) malarz od farb wodnych; 10) rodzinne miasto Michała Doleżala; 11) największa wyspa na Dnieprze; 12) rakija lub sake; 13) inaczej dostarczanie, dystrybucja gazet; 14) Maciek, autor "Twardych parapetów"; 15) dla botanika Tagetes; 16) uczy algebry i geometrii; 17) przemysł włókienniczy inaczej; 18) duży pokój w pałacu; 19) lek na wszystkie choroby; 20) mamutak, struś madagaskarski; 21) inaczej gwaroznawca; 22) chronią

dłonie; 23) grecka bogini miłości; 24) stolica Iranu; 25) nalepka na butelce lub słoiku; 26) kanapki na jednej warstwie; 27) pachnące kosmetyki; 28) kurort na Mierzei Helskiej; 29) inaczej tajny informator, donosiciel. **PIONOWO:** 2) drugie co do wielkości miasto Cypru; 5) Dawid, polski skoczek narciarski; 13) ... Ir Sen, były prezydent Korei Północnej; 14) waluta Tajlandii; 18) żona Sokratesa; 19) nad piwnicą; 30) pasterz bydła z westernów; 31) największe jezioro Węgier; 32) Hrabal, czeski pisarz; 33) Valdas, były prezydent Litwy; 34) Wasiak, Miss Polonia 1983; 35) morskie ssaki jednozębne; 36) Jurgielewiczowa, polska pisarka; 37) francuska kraina ze Strasburgiem; 38) największa wys-

pa w archipelagu Tanimbar; 39) student kiedyś; 40) ma prawo jazdy; 41) tytułowy architekt z powieści Joanny Chmielewskiej; 42) sekundmierz trenera; 43) Ludwig, były kanclerz Niemiec; 44) dawna nazwa Tokio; 45) rdzeń wulkaniczny inaczej; 46) inaczej loczek, kosmyk; 47) ustalony okres pobytu na wczasach; 48) zespół ośmiu muzyków; 49) ocean z Rowem Portorykańskim; 50) modnie i wytwornie ubrany pan; 51) baranek na niebie; 52) brawa po występie; 53) rodzaj makaronu do sosów; 54) sitowie jeziorne inaczej; 55) wychowują dzieci; 56) ipsylon inaczej; 57) punkt czyszczenia samochodów; 58) drzewa z kotkami; 59) część damskiej bielizny.

KUPON

ŻYCIE BYTOMSKIE

30

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przestać na adres redakcji 41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 24 otrzymuje Pani **Małgorzata Tabor**. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC

Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom, Tel. 797 279 560

Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych. Stylizację brwi i rzęs. Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

REMONTY dachów. 505-015-176.

ELEWACJE, ocieplenia. 797-718-267.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Na-prawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

SPRZEDAŻ butli propan-butan 11 kg, turystycznych. Z dowozem Bytom i okolice. 574-708-447.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

DAM PRACĘ

PRACA na umowę zlecenie. Bytom-Karb, ul. Celna 11, czas pracy do uzgodnienia. Montaż ementów aluminiowych, pomocnik działu produkcji. Zatrudniamy również emerytów i rencistów. Telefon 505-104-677, 32/707-45-37

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m² z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach, skomplikowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

SPRZEDAM pawilon z własnym gruntem, bezczynszowy. Bytom, Szymały 216. 505-64-53-01.

OGRÓDEK w Bytomiu, altana murywana, wędzarnia + drzewa owocowe. Sprzedam. 508-186-732.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

RÓŻNE

BESKIDY, turnusy w lipcu 950 zł z 20% dofinansowaniem dla emerytów/rencistów. Możliwość przywozu, miodowyraj.pl, tel. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKĄ pożyczka, z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o

POŻYCZKA na telefon, online. 780-116-672.

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń 508-659-284

napisz
reklama@zyciebytomskie.pl

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie”.

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY
dr n.med. **WOJCIECH MARTULA**
specjalista urolog, chirurg

choroby układu moczowego, prostaty, niepłodność męska, stulejka, nietrzymanie moczu u kobiet, konsultacje, badania, USG, zabiegi operacyjne.

Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny + badanie histopatologiczne.

Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI.

ZBM ZDROWIE
Bytom,
ul. Powstańców Warszawskich 64,
tel. 603-204-646, 32/745-42-37

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM
I OGŁOSZEŃ
TYGODNIKA
ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

REKLAMA



**Śląskie Centrum
Medycyny Sądowej
w Bytomiu przy
ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl**

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

ROWERY

sprzedaż - serwis

Rowery światowych marek, profesjonalny serwis.

W naszym salonie polecamy: rowery elektryczne, duży asortyment części.

Zapewniamy transport

Zakup na Raty 0% RRSO

PROMOCJE -5%, -10%, -15%

ul. Witczaka 12, 41-902 Bytom
pn.-pt. 10-18, sob. 9-14

www.rb-rowerek.pl,
tel. 32 282 35 25, 501 171 558

REKLAMA



**Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie”
w naszej sieci sklepów!**

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
 - Bytom, ul. Wrocławska 11
 - Bytom, Rynek
 - Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzeńska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE

41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.

Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)

Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Halaś, Marcin Pawlenka.

Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,

e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)

Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiacji i skrótów.

Beniaminek ograł nas na inaugurację

GRODZISK MAZOWIECKI. NIE TAK TO MIAŁO WYGLĄDAĆ. NA INAUGURACJĘ SEZONU PIŁKARZE POLONII BYTOM ULEGLI NA WYJEŹDZIE BENIAMINKOWI 2. LIGI, POGONI GRODZISK MAZOWIECKI 0:2. STAŁO SIĘ TO CAŁKIEM ZASŁUŻENIE.

Tomasz Nowak

DRożegrany w sobotnie południe mecz przyciągnął na stadion w Grodzisku mnóstwo kibiców, wielu też przyjechało z Bytomia. Gospodarze znacznie lepiej weszli w spotkanie i już po 7 minutach prowadzili 1:0. Na listę strzelców wpisał się Karol Noiszewski. Zaskoczeni takim obrotem sprawy bytomianie dążyli do wyrównania, ale ich akcje nie były składne.

Tymczasem Pogoń uderzyła po raz drugi i w 20. minucie było już 2:0. Karola Szymkowiaka pokonał Kamil Odolak. Miejscowi nadal kontrolowali grę i stwarzali groźniejsze sytuacje. Polonii wyraźnie nie szło. Zmiany wprowadzone przez trenera Łukasza Tomczyka w przerwie też niewiele pomogły. Między słupkami pojawił się Axel Holewiński, a w polu Konrad Andrzejczak oraz Mikołaj Łabojko. Nasi wciąż nie zagrażali bramce miejscowych, a bliscy gola byli jedynie po błędzie golkipera Pogoni. Ten jednak w ostatniej chwili wybił piłkę i o голу kontaktowym mogliśmy zapomnieć.



Inauguracja nieudana, ale to pewnie złe miłego początku

Grodziszczanie natomiast omal nie podwyższyli na 3:0, kiedy Holewiński złapał w polu karnym piłkę podaną mu nogą przez własnego obrońcę. Rzut wolny pośredni wykonywany zaledwie 5 metra na szczęście nie skończył się trafieniem - piłka poszybowała wysoko nad poprzeczką.

Inauguracja zatem naszym wyraźnie nie wyszła, ale już w drugiej kolejce mogą się poprawić. Wystarczy wygrać u siebie z Olimpią Grudziądz. I jeszcze ciekawostka: w internetowej relacji z meczu Polonii z Pogonią komentatorzy cały czas powtarzali, że wynik jest niespodzianką, bo gra beniaminek z pretendentem do awansu. Traktujmy to zatem jak dobrą wróżbę. ■

Roszady personalne w Polonii

Zanim liga się zaczęła, w klubie zapadły ważne decyzje personalne. Przede wszystkim podpisano dwuletni kontrakt z trenerem Łukaszem Tomczykiem. Przypomnijmy, że po zwolnieniu Adama Burka w zeszłym sezonie ustalono, że będzie on prowadził piłkarzy „na jakiś czas”. Został do

końca rozgrywek, pod jego wodzą zespół spisywał się świetnie i otarł się o awans. Teraz Tomczyk ma stałą posadę. W zeszłym tygodniu mieliśmy też dwa pożegnania. Dawid Wolny odszedł do Odry Opole, natomiast Dawid Krzemień został wypożyczony do Pniówki Pawłowice.

Tomasz Stefankiewicz prezesem Betcllic 2. ligi

Walne zgromadzenie członków Betcllic 2. ligi wybrało nowego prezesa. Został nim dyrektor sportowy Polonii Bytom, Tomasz Stefankiewicz. - Na pewno ta funkcja to olbrzymia odpowiedzialność. Bardzo jestem wdzięczny za zaufanie, którym obdarzyli mnie przedstawiciele wszystkich klubów drugiej ligi. Czuję się zobowiązany, aby na

rzecz naszych rozgrywek zrobić coś dobrego, podnieść rangę ligi i wzmocnić jej rozwój. Druga liga na pewno nie jest w łatwej sytuacji, jeżeli chodzi o funkcjonowanie. Pracy jest sporo, ale wraz z nowym zarządem mamy swój plan i wraz ze wsparciem pozostałych delegatów, jestem przekonany, że w kolejnych miesiącach poprawimy działalność ligi - komentuje Stefankiewicz

BYTOM

Dzieje się i będzie działo na naszych kortach



Konferencję poświęconą dwóm turniejom zorganizowano na korcie

Górnik Bytom jest gospodarzem dwóch prestiżowych turniejów tenisowych. Jeden z nich już trwa, drugi odbędzie się w sierpniu.

21 lipca na kortach przy ul. Tarnogórskiej rozpoczął się XII Memoriał Jacka Widawskiego (ITF Juniors Open Polska rangi J300). - To turniej, którego markę budowaliśmy latami, zwiększając jego rangę i prestiż z każdym rokiem -

mówił prezes Polskiego Związku Tenisowego, Dariusz Łukaszewski podczas zwołanej na miniony wtorek konferencji prasowej. Dodawał też: - To impreza upamiętniająca czołowego zawodnika i szkoleniowca, a zarazem dyrektora klubu Górnik Bytom - Jacka Widawskiego, który zmarł w 2012 roku.

Na kortach rywalizują utalentowani juniorzy mający szansę pokazania się szerszej publiczności. O znaczeniu takich imprez w rozwoju ich karier opowiadał Mariusz Fyrstenberg, kiedyś znany gracz, a dziś trener Jana Zielińskiego zwycięzcę Australian

Open 2024 i Wimbledon 2024 w grze mieszanej: - Turnieje juniorskie tak wysokiej rangi jak ten, który będzie rozgrywany w Bytomiu to szansa dla młodych, obiecujących zawodników i zawodniczek. To dzięki nim mogą nie tylko sprawdzić swoją formę, ale zbierać bardzo ważne punkty do rankingu. Fyrstenberg przy okazji przypomniał, że to właśnie w Bytomiu duży sukces odniósł Maks Kaśnikowski, drugi po Hubercie Hurkaczu polski tenisista w rankingu.

Z kolei w sierpniu na naszym obiekcie zobaczymy obiecujące tenisistki rywalizujące w ramach LOTTO PZT Polish Tour 2024. Pula nagród sięga 50 tysięcy dolarów, dzięki czemu do Bytomia przyjadą liczące się nie tylko u nas zawodniczki. Czy poradzimy sobie z takim wyzwaniem?

O gwarancji sprawnej organizacji obu turniejów zapewniał Marek Krypner, prezes KS Górnik Bytom. - Mamy wieloletnie doświadczenie w organizacji wielkich imprez, jak Narodowe Mistrzostwa Polski i nie tylko. I jestem przekonany, że uda nam się obie imprezy przeprowadzić jak najbardziej sprawnie, nie widzę tu zagrożeń. Mam nadzieję, że wszyscy uczestnicy będą zadowoleni z pobytu i gry w Bytomiu. **TON**

ŁÓDŹ, BYTOM

Flinston rozbity przez Samociuka



To nie był udany debiut w KSW dla wychowanka Fight Club Bytom, który podczas sobotniej gali w Łódź Sport Arenie wszedł do klatki z Markiem Samociukiem. Denis Flinston Górniak został bardzo szybko pokonany przez czarnego konia wagi ciężkiej.

Silne ciosy Flinstona wprawdzie robiły wrażenie na przeciwniku, jed-

nak jeszcze silniejsze kopnięcia, które Samociuk fundował zawodnikowi Shark Top Team Bytom sprawiały, że ten słabł i coraz bardziej przysiadł. Efekt? Bytomianin został skutecznie rozbity przez czarnego konia wagi królewskiej już w pierwszej rundzie, niecałe trzy minuty przed jej zakończeniem. **MP**

Dajcie z siebie wszystko, sił nie oszczędzajcie

BYTOM PARYŻ. 26 LIPCA W PARYŻU ROZPOCZNĄ SIĘ LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE. BYTOM WYSYŁA NA NIE PIĘCIORO SPORTOWCÓW, KTÓRZY STARAJĄC SIĘ O MEDAL BĘDĄ WALCZYĆ NA TATAMI, GRAĆ KORCIE, BIEGAĆ NA BIEŻNI I WSPINAĆ SIĘ NA ŚCIANCE. TRZYMAJMY ZA NICH MOCNO KCIUKI. MARZENIA O MEDALU JAK NAJBARDZIEJ UZASADNIONE.

Tomasz Nowak

Drugi raz na najważniejszą sportową imprezę na świecie wybiera się dżudoczka Czarnych Bytom, Beata Pacut-Kłoczko. Cztery lata temu była dziwią i już wtedy powtarzała, że nie zadowala jej sam fakt obecności na igrzyskach. Ostatnio to powtórzyła, stwierdzając jednocześnie, że chce być z siebie zadowolona. Obiecała poza tym walkę na całego.

Nie ma co ukrywać: Pacut-Kłoczko to nasza największa szansa na medal. W ciągu ostatnich lat zdobyła cenne doświadczenie, a także sporo się nauczyła. Wie, jak zwyciężać, co dowiodła dobitnie przywożąc złoto z mistrzostw Europy oraz brąz z mistrzostw świata. Na zawodach pucharu świata też nie raz kapitalnie sobie radziła, stając na podium. Ma ogromny potencjał, nie jest zatem przesadą marzenie o wygranej na tatami w Paryżu. Ale wiele będzie zależało od losowania. Bytomianka nie jest roztawiona, więc może od razu trafić na trudne rywalki. Ale z drugiej strony, to przecież olimpiada, byle kto się tam nie kwalifikuje. Dżudoczka Czarnych startuje 1 sierpnia.



Czy bytomianie zdobędą któryś z tych medali?

Dwie nasze w finale?

Reszta reprezentantów bytomskich klubów to debiutanci na tej rangi imprezie. O medal na korcie postara się tenisistka Górnika Bytom Magdalena Fręch. Możliwości ma nieprzeciętne, co dowiodła na początku tego roku, kiedy to po świetnej grze dotarła aż do czwartej rundy Australian Open. W jej przypadku też wiele zależy od szczęścia i drabinki jaką jej los przydzieli. Fręch jest na fali wznoszącej, prezentuje się coraz lepiej, więc czemu na kortach

Rolanda Garrosa nie miałyby dotrzeć do finału, by tam... zmierzyć się z Igą Świątek?

Trzecia z bytomianek, którą wysłały do stolicy Francji to Magdalena Stefanowicz specjalizująca się w biegach sprinterskich. Jest wychowanką MKS MOSM Bytom, a aktualnie reprezentuje klub KS AZS AWF Katowice. Mimo młodego wieku dorobek ma już imponujący. W roku 2017 debiutując na arenie międzynarodowej zdobyła srebrny medal na dystansie 100 metrów podczas Mistrzostw Świata Juniorów Młodszych

w Nairobi. Na swoim koncie ma również wiele sukcesów w Polsce oraz na arenach europejskich. Zobaczmy ją zarówno w sprincie indywidualnym na 100 m, jak i w sztafecie. Czekamy na niespodziankę.

Powtórzyć Uniwersjadę

Inny wychowanek MKS MOSM i trenera Janusza Szczyrka, który jedzie na olimpiadę, to Maciej Wyderka. Jest mistrzem Uniwersjady z roku 2023 roku na dystansie 800 metrów, a kwalifikację na igrzyska zapewnił sobie w biegu na 1500 metrów. Ten absolwent Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego i V Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego im. Kamili Skolimowskiej w Bytomiu studiuje obecnie na katowickiej Akademii Wychowania Fizycznego. Wypatrujemy go na bieżni w Paryżu 2 sierpnia.

Z kolei Skarpa Bytom na olimpiadzie będzie miała Jarosława Tkacza. To utytułowany, pochodzący z Ukrainy i związany z naszym miastem od czasu wybuchu wojny wspinacz. Kwalifikację zapewnił sobie z przytupem, szanse ma medal na spore. ■

ŁÓDŹ

Kielan zwycięski

Młody i utalentowany tenisista Górnika Bytom Szymon Kielan grając w parze z Filipem Pieczonką został deblowym zwycięzcą turnieju ITF M15.

Bytomianin wraz z pochodzącym z Poznania partnerem w finale tej zaliczanej do LOTTO PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski prestiżowej imprezy pokonali Fryderyka Lechno-Wasiutyńskiego i Kacpra Szymkowiaka 7:5, 6:2. Początek tego pojedynku nie zapowiadał jednak ostatecznego triumfu. Rywale grając pewniej i spokojniej odskoczyli w pierwszej partii na prowadzenie 4:1, a potem również na 5:2. Wydawało się, że mają wszystko pod kontrolą. Jednak wypuścili z rąk tę przewagę i do tego nie zdołali obronić pierwszego z trzech setboli.

Tymczasem rozpędzający się z każdą minutą Pieczonka i Kielan wygrali pięć kolejnych gemów, co dało im prowadzenie 2:0 w drugim secie, w którym ich przewaga była coraz bardziej wyraźna. Oni pojawiającej się szansy nie zmarnowali. Ostatecznie po 70 minutach gry pojedynek w zdecydowany sposób rozstrzygnęli na swoją korzyść, odnosząc zasłużone i jakże ważne dla nich zwycięstwo turniejowe. **IZO**



Siedem bytomskich medali olimpijskich

Cztery złote, jeden srebrny i dwa brązowe medale: to dotychczasowy dorobek bytomskich sportowców na letnich igrzyskach olimpijskich. Po dwa krążki z najcenniejszego kruszcu wywalczyli Józef Szmidt i Waldemar Legień. Ten pierwszy, urodzony jeszcze przed II wojną światową w Miechowicach był najlepszy w trójskoku na olimpiadach w Rzymie w 1960 oraz Tokio cztery lata później. Natomiast dżudoka Czarnych



Waldemar Legień



Józef Szmidt

Bytom Waldemar Legień nie miał sobie równych na igrzyskach w Seulu (1988) oraz Barcelonie (1992). Srebro w drużynowym wyścigu kolarskim zapewnił sobie Lucjan Lis w Monachium (1972). Natomiast dwa brązowe olimpijskie medale zdobył bokser Leszek Błazyński. Na najniższym stopniu olimpijskiego podium stawał w Monachium i Montrealu (1976). Kogo dopiszemy do tego zestawu po paryskich igrzyskach?



SPONSOR PLUS
www.sponsorplus.pl

Sp. z o.o.

Czarni Bytom
partnerem stron
sportowych
w **Życiu Bytomskim**

Profesjonaliści i pasjonaci pracują w magazynie Rossmanna w Pyskowicach

Lider rynku drogerijnego w Polsce zatrudnia w swoim śląskim magazynie już 550 pracowników. Ze względu na kolejne plany rozwoju, firma powiększa logistyczny zespół i aktualnie prowadzi rekrutację do swojego Centrum Dystrybucyjnego w Pyskowicach. Zatrudnienie znajdą tam zarówno osoby bez doświadczenia na stanowisku magazyniera, jak i te, dla których nie będzie to pierwsza praca na tym stanowisku.



Rossmann oferuje pracę na jasnych zasadach w przyjaznym, zgranym zespole. Osoby zainteresowane mogą się o tym przekonać już w czasie spotkania rekrutacyjnego. Koordynatorzy zabierają kandydatów do hali magazynowej, opowiadają o specyfice pracy w magazynie, odpowiadają na wszystkie pytania i umożliwiając dokładne zapoznanie się z miejscem przyszłej pracy. Decyzja o podjęciu zatrudnienia zapada później, nie w trakcie spotkania, kiedy zainteresowane nim osoby mają czas by upewnić się, że oferta odpowiada na ich potrzeby.

Konkretna i atrakcyjna oferta

Praca w Rossmannie to przede wszystkim praca na jasnych zasadach w przyjaznym, zgranym zespole. Przez pierwsze trzy miesiące swojej pracy osoby zatrudnione na stanowisku magazynie-

ra mogą liczyć na 700 zł gwarantowanej premii, co wraz z wynagrodzeniem podstawowym zapewnia pensję w wysokości 5600 zł brutto. Od pierwszego dnia pracy w magazynie Rossmanna liczyć można na dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 100 zł za każdą przepracowaną sobotę oraz po trzech miesiącach pracy na premie nawet do 1400 zł.

Firma, która stawia na rozwój

Zdobywanie doświadczenia i kolejnych kwalifikacji umożliwia awans i jeszcze wyższe zarobki. Rossmann stawia przede wszystkim na awanse wewnętrzne, większość osób zajmujących obecnie kierownicze stanowiska zaczynała swoją pracę w magazynie, właśnie na stanowisku magazyniera. Do jej podjęcia nie jest potrzebne specjalistyczne wykształcenie. Rossmann

przeprowadza kursy i szkolenia niezbędne do podejmowania nowych zadań, takich jak, np. kompletacja zamówień, składowanie i wydawanie produktów, które następnie trafiają do kilkuset drogerii w regionie. Firma zaprasza do pracy także osoby, które to doświadczenie posiadają i chcą je rozwijać, korzystając z najnowocześniejszej technologii i rozwiązań.

Profesjonaliści

W Rossmannie prowadzony jest kompleksowy program wdrożenia, gdzie duży nacisk kładzie się na to, by pracownicy czuli się dobrze, kiedy przygotowywani są do nowych zadań. Od pierwszego dnia pracownik jest wprowadzany w swoje obowiązki. Krok po kroku zdobywa wiedzę na temat narzędzi i charakteru danego stanowiska. Zapoznaje się ze swoimi koleżankami i kolegami

z zespołu, z którymi widuje się nie tylko w magazynie. Osoby pracujące w Rossmannie mają wiele okazji do spotkań poza pracą. Zatrudnieni w Rossmannie podkreślają, że szczególnie ważne na etapie wdrożeń było dla nich empatyczne podejście trenerów i przełożonych, które umożliwiło im przygotowanie się do nowych zadań, w atmosferze szacunku i zrozumienia.

Pasjonaci

W firmie od ponad 12 lat realizowany jest pod nazwą Pozytywnie Zakręcenie. Jest to największy w kraju, firmowy program rozwoju pasji w ramach którego doświadczyć można nauki nurkowania, wind i kitesurfingu, nauki jazdy na nartach i wielu, wielu innych. Naprawdę jest w czym wybierać. W ofercie jest nawet ponad 200 wydarzeń w ciągu roku!

Rossmann dba o pracowników i ich rodziny

Pracownicy mogą także liczyć na wsparcie socjalne na każdym etapie życia swojego i rodziny, gdyż firma dofinansowuje nie tylko wakacyjny wypoczynek, rozwój dzieci, zdrowie, a nawet troszczy się o zwierzęcych pupili, w ramach programu Klub Zwierzaka. Rossmann podejmuje się również pomocy w trudnych momentach, jeśli dotkną one pracownika lub jego bliskich.

Także specjalnie dla pracowników magazynów organizowane konkursy i rywalizacje oraz liczne niespodzianki w czasie pracy, o których można przeczytać na stronie www.kariera.rossmann.pl/benefitywmagazynie. Aktualne oferty i szczegóły zatrudnienia, opis samej pracy i społeczności pracowników Rossmanna, można znaleźć na www.kariera.rossmann.pl/pracawmagazynie. ■